



Polityka: 10 lat temu zamordowano burmistrza Zdieszowic Dietera Przewdzinga. Do dziś mieszkańcy tej gminy pamiętają o swoim włodarzu, do dziś też nie udało się ustalić sprawy. **Więcej na s. 9**

OBERSCHLESISCHE STIMME



Gedenken: In den vergangenen zwei Monaten gedachte man in größeren Städten und kleinen Dörfern Oberschlesiens der Opfer der unmittelbaren Nachkriegstragödie. **Mehr auf S. 1**

Porady: Kancelaria Radcy Prawnego Łukasz Kuczyński, udzielająca porad prawnych na łamach naszej gazety, jest także raz w tygodniu do dyspozycji naszych czytelników w siedzibie redakcji. Zapraszamy na bezpłatne porady w środy od godz. 12.00 do 15.00 na ul. Słowackiego 10 w Opolu.



Łukasz Kuczyński

Nr 8 (1663), ISSN 2082-8195, nr indeksu 368202, nakład: 3600 egz.

23 – 29 II 2024, cena 3,99 zł (VAT 5%)



WOCHENBLATT.pl

Zeitung der Deutschen in Polen

Historisches Treffen

Szymon Hołownia (2. v. l.) ist der erste Sejmmarschall, der Vertreter der nationalen und ethnischen Minderheiten zum Gespräch geladen hat. Foto: Rudolf Urban



Am Montag trafen sich Vertreter nationaler und ethnischer Minderheiten mit dem Präsidenten des Sejm, Szymon Hołownia. Eines der Themen war eine ständige Vertretung der Minderheiten im polnischen Parlament, wie es in anderen europäischen Ländern der Fall ist.

Lesen Sie auf S. 5



Nagrody: W XXV edycji naszego Konkursu z Bundesligą niekwestionowanym liderem był dr Janusz Kut z Bytomia. Dwie kolejne nagrody zasponsorowane przez firmę APN powędrowały do województwa opolskiego. **Więcej na s. 6**



Allenstein: Einen Tag nach dem Valentinstag widmete sich das Museum der Moderne des Städtischen Kulturzentrums den dramatischen Auswirkungen einer Leidenschaft. Konkret ging es um den Mord an einem preußischen Offizier im Jahr 1907. **Mehr auf S. 7**

1,5%

Podatki: Także w tym roku w ramach rozliczania podatku dochodowego można 1,5% swojego podatku przeznaczyć na organizacje pożytku publicznego. Zaliczają się do nich również niektóre organizacje mniejszości niemieckiej. **Więcej na s. 8**



BUNDESLIGA

Bundesliga: Trwa kolejna, XXVI edycja naszego Konkursu z Bundesligą. Zapraszamy do gry, typowania wyników i walki o atrakcyjne nagrody ufundowane przez naszego sponsora, firmę APN. **Więcej na s. 16**

ISSN 2082-8195



9 772082 819405





Mein Senf dazu

Aus dem Sejm

Am vergangenen Montag war ich im Sejm, wo sich einige Mitglieder der Gemeinsamen Kommission der Regierung und der nationalen und ethnischen Minderheiten mit Marschall Szymon Hołownia getroffen haben (Mehr dazu lesen Sie auf S. 5). Eines der wichtigsten Themen war dabei die Sicherung einer Repräsentanz für die Minderheiten im polnischen Parlament, vor allem, nachdem es seit dem 15. Oktober keinen einzigen Abgeordneten oder Senator gibt, der zu einer der in Polen anerkannten Minderheiten gehört.

Die Situation ist für die Minderheiten, vor allem aber für die deutsche Minderheit, eine ganz neue, deshalb wundert es kaum, dass sich die Vertreter der Volksgruppen Sorgen machen, ihre Belange könnten nunmehr ganz marginalisiert werden. Denn es funktioniert zwar eine Minderheitenkommission im Sejm, es gibt die Gemeinsame Kommission der Regierung und der Minderheiten, doch es fehlt eben eine oder mehrere Personen, die unter den Abgeordneten eine Art Lobbyarbeit für die Minderheiten betreiben. Über die letzten Jahre übernahm dies Ryszard Galla, der als Abgeordneter Kontakt hatte zu seinen Kolleginnen und Kollegen aus verschiedenen Fraktionen.

Nun muss eine neue Form erarbeitet werden und da spielt Sejmarschall Hołownia keine unwichtige Rolle, insbesondere, da er selbst die Bedeutung der Minderheiten für Polen als Land und Gesellschaft hervorhebt. Es grenzt

für mich an Unmöglichkeit, Regelungen einzuführen, wonach eine konkrete Anzahl von Sejmmandaten den Minderheiten garantiert sein würden. Das bedarf, wenn ich mich nicht irre, einer Verfassungsänderung. Langfristig kann man das aber schon ins Auge fassen und daran arbeiten, die Volksvertreter für diese Idee zu gewinnen.

Realistischer ist die Idee eines Mitarbeiters der Sejm-Kanzlei, der für die Belange der Minderheiten zuständig wäre. Wenn er dann noch relativ nah am Marschall selbst angegliedert werden würde, könnte er seine Wirkung unter den Parlamentariern erhöhen. Doch auch das muss aktiv weiterbetrieben werden, damit die im Gespräch mit Szymon Hołownia geweckte Bereitschaft zur Unterstützung nicht im Alltag untergeht.

Klar könnte man sagen, das Land habe andere Probleme als die Situation der Minderheiten. Doch richtig ist auch das, was in den letzten zwei Jahren beim Thema Kürzung des Deutschunterrichts als Minderheitensprache immer wieder angesprochen wurde: Die Reife einer demokratischen Gesellschaft erkennt man eben daran, wie sie sich den Minderheiten gegenüber verhält.

Z Sejmu

Wminiony poniedziałek byłem w Sejmie, gdzie niektórzy członkowie Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych spotkali



Der Sitzungssaal des polnischen Sejms

Foto: Rudolf Urban

sich mit marschall Szymonem Hołownią (weiter auf str. 5). Jednym z najważniejszych tematów było zapewnienie mniejszościom reprezentacji w polskim parlamencie, zwłaszcza po tym, jak od 15 października nie ma ani jednego posła bądź senatora należącego do którejś z mniejszości uznanych w Polsce.

Sytuacja jest zupełnie nowa dla mniejszości, zwłaszcza dla mniejszości

niemieckiej, więc trudno się dziwić, że przedstawiciele społeczności mniejszościowych obawiają się, że ich interesy mogą teraz zostać całkowicie zmarginalizowane. Choć w Sejmie funkcjonuje Komisja Mniejszości Narodowych oraz Komisja Wspólna Rządu i Mniejszości, wśród posłów brakuje jednej lub kilku osób, które mogłyby lobbować w imieniu mniejszości. W ciągu ostatnich kil-

kunastu lat to Ryszard Galla, jako poseł, kontaktował się ze swoimi kolegami z różnych ugrupowań parlamentarnych.

Obecnie trzeba wypracować nową formę, a marszałek Sejmu Hołownia ma tu do odegrania pewną rolę, zwłaszcza że sam podkreśla znaczenie mniejszości dla Polski jako państwa i społeczeństwa. W moim odczuciu prawie niemożliwe jest wprowadzenie przepisów, które gwarantowałyby mniejszościom określoną liczbę mandatów w Sejmie. Jeśli się nie mylę, wymagałoby to zmiany konstytucji. W dłuższej perspektywie można to jednak rozważyć i pracować nad przekonaniem do tego pomysłu przedstawicieli narodu.

Bardziej realny jest pomysł powołania pracownika Kancelarii Sejmu, który byłby odpowiedzialny za interesy mniejszości. Jeśliby został on ustanowiony stosunkowo blisko samego marszałka, mogłoby to zwiększyć jego wpływ wśród parlamentarzystów. Jednak i o to trzeba aktywnie zabiegać, aby rozbudzona podczas dialogu z Szymonem Hołownią wola wsparcia nie zagubiła się w codziennym życiu.

Oczywiście można powiedzieć, że kraj ma inne problemy niż sytuacja mniejszości. Ale prawdą jest też to, co w ostatnich dwóch latach wielokrotnie pojawiało się w kwestii cięć w nauczaniu języka niemieckiego jako języka mniejszości – sugestia, iż dojrzałość demokratycznego społeczeństwa można rozpoznać po tym, jak traktuje ono mniejszości.

Rudolf Urban



Die Gedanken sind frei

Quo vadis Europa?

Am Sonntag empfing meine Pfarrei die Schwestern von der Hl. Elisabeth aus ihrem Provinzhaus in Kattowitz. Bis vor drei Jahren, ununterbrochen seit dem Ende des 19. Jahrhunderts, hatten sie auch ein eigenes Kloster in Guttenberg, von dem aus sie jahrzehntelang das Krankenhaus und dann die Pfarrei betreuten. Als ich von ihrer Entscheidung erfuhr, das Kloster aufzulösen, was einen weiteren Schritt zum Verlust des kulturellen Erbes der Stadt bedeutete, war ich kritisch. Am Sonntag erklärten die Schwestern rational die Notwendigkeit dieser Entscheidung.

In der gesamten Provinz gab es über 30 Klöster, von denen nur noch 13 übrig sind. Es gibt 94 Schwestern, darunter 27 über 80 Jahre alt und 36 zwischen 60 und 80 Jahren. Das bedeutet, dass nur ein Drittel der Schwestern das Rentenalter noch nicht erreicht hat und wie in jeder Familie die Herausforderung darin besteht, sich um die ältesten und kranken Schwestern zu kümmern. Mittlerweile steht das Noviziat leer und muss als Räume für alte und bettlägerige Schwestern genutzt werden.

Hätte das die Selige Maria Luiza Merkert vorhersehen können, als sie 1850 ihr Anwesen in Neisse verkaufte und begann, sich um die Kranken zu kümmern? Mit ihrer Freundin gründete sie die Kongregation der Schwestern und wählte zur Patronin die Heilige Elisabeth, die als Herzoginwitwe bekannt war und sich in Marburg um die Kranken und Armen kümmerte. Die weltweite Entwicklung dieser Idee aus Schlesien führte dazu, dass das Generalhaus von Neisse nach Breslau übersiedelte und, von der Grenzänderung ab 1946 mitgerissen, wie Hunderttausende Schlesier hier und da in Deutschland weilte, um sich im Jahr 1974 schließlich in Rom niederzulassen. Ihr Motto „Das ist mein Gebot, dass ihr einander liebt“ erlebte ich in meiner Kindheit, als die einzige Person, die mich nach meiner Gelbsucht-Erkrankung besuchte, Schwester Pacyfika von den Elisabeth-Schwestern war.

Zieht dieses Motto junge Menschen nicht mehr an, da das Noviziat leer ist? Unterdessen war ich vom Optimismus

Die meisten Ordensschwestern in Sibirien rekrutieren sich aus einheimischen Deutschen.

der Schwestern überrascht, den ich verstand, als ich von einer von ihnen erfuhr, dass sie neun Jahre lang in Sibirien war, wo über dreißig Schwestern im Noviziat sind. Die meisten von ihnen rekrutieren sich aus einheimischen Deutschen, die ursprünglich an der Wolga lebten. Übrigens ist auch der örtliche Bischof Joseph Werth ein Nachkomme von Deutschen, die von der Wolga nach Kasachstan deportiert wurden. Auch in Vietnam, Tansania und Brasilien nimmt die Zahl der Schwestern von der Hl. Elisabeth zu. Schwestern aus Vietnam bereiten sich derzeit auf die Arbeit in Europa vor. Meine Gesprächspartnerin lächelte und sagte, dass Gott uns die Ernte nicht immer dann und dort gibt, wo wir sie erwarten.

Ich dachte, dass sich die Europäer in einer dekadenten Zeit befinden, in der Proteste, Streiks, demografische Krisen, die Abkehr von christlichen Werten, Kriege und die Gefahr ihrer Ausbreitung dies nur noch verschlimmern.

Quo vadis Europa?

Wniedzielę w mojej parafii gościli siostry elżbietanki z ich domu prowincjonalnego w Katowicach. Jeszcze trzy lata temu, nieprzerwanie od końca XIX w., miały także swój klasztor w Dobrodzienu, z którego przez dziesiątki lat obsługiwały szpital, a potem parafię. Gdy doszła mnie wtedy ich decyzja o likwidacji tego klasztoru, co oznaczało kolejny krok na drodze utraty dziedzictwa kulturowego miasteczka, byłem krytyczny. W niedzielę siostry racjonalnie wytłumaczyły konieczność tej decyzji.

W całej prowincji było ponad 30 klasztorów, a pozostało bodaj 13. Siostr jest 94, a w tym 27 w wieku powyżej 80

lat, 36 w granicach 60 do 80 lat. Czyli tylko jedna trzecia siostr nie osiągnęła wieku emerytalnego i, jak w każdej rodzinie, wyzwaniem jest opieka nad najstarszymi i schorowanymi siostrami. Tymczasem nowicjat jest pusty i musi być zastąpiony pokojami dla starych i obłożnie chorych siostr.

Czy mogła to przewidzieć bł. Maria Luiza Merkert, kiedy w 1850 r. w Nysie sprzedała swój majątek i zaczęła się opiekować chorymi, zakładając z koleżanką zgromadzenie siostr i wybierając na patronkę św. Elżbietę, która będąc księżną wdową podjęła w Marburgu posługę wobec chorych i ubogich? Światowy rozwój tej idei podjętej na Śląsku sprawił, że dom generalny z Nysy przeniósł się do Wrocławia, a zmieciony zmianą granic od 1946 r., jak setki tysięcy Ślązaków, był to tu, to tam w Niemczech, by w 1974 r. zadamowić się w Rzymie. Dewizę zgromadzenia: „Przykazuje wam, abyście się wzajemnie miłowali” w dzieciństwie sam odczułem, gdy jedyną osobą, która odwiedzała mnie chorego na żółtaczkę, była właśnie siostra Pacyfika, elżbietanka.

Czy ta dewiza już nie pociąga młodych, skoro nowicjat pusty? Tymczasem zaskoczył mnie optymizm siostr, który zrozumiałem, gdy od jednej z nich dowiedziałem się, że dziewięć lat była na Syberii, gdzie w nowicjacie jest ponad 30 siostr. Rekrutują się w większości z tamtejszych Niemców pierwotnie zamieszkałych nad Wolgą. Nota bene biskup tamtejszy Joseph Werth też jest potomkiem Niemców deportowanych z nad Wolgi do Kazachstanu. Siostry elżbietanki przybywa też w Wietnamie, Tanzanii czy Brazylii. Właśnie siostry z Wietnamu przygotowują się do pracy w Europie. Moja rozmówczyni z uśmiechem powiedziała, że Pan Bóg daje nam żniwa nie zawsze wtedy i tam, gdzie się ich spodziewamy.

Pomyślałem, że Europejczycy znaleźli się w jakimś dekadentycznym czasie, który protesty, strajki, kryzys demograficzny, odwracanie się od chrześcijańskich wartości, wojna i groźba jej rozprzestrzenienia tylko jeszcze pogłębiają.

Bernard Gaida

Nasz samorząd: Starosta oleski Roland Fabianek

Życzenia i nadzieje

Od października minionego roku mamy w Polsce nową władzę. W związku z tym każdy samorządowiec ma pewne oczekiwania, życzenia i nadzieje. Nie inaczej jest w moim przypadku. Chciałbym, aby w powiecie oleskim inwestycje, które udało nam się już zawrzeć w budżecie, nadal były realizowane i by zachowana została ciągłość finansowania. Celem bowiem jest dokończenie inwestycji powiatowych i rozpoczęcie nowych.

Jak każdy samorządowiec pragnę też wiedzieć, jak kształtować się finanse. Konieczna moim zdaniem jest zmiana w dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Tutaj bowiem wszystkie zmiany, szczególnie po wprowadzeniu Polskiego Ładu, sprawiły, że mamy bardzo duży spadek dochodów z podatku PIT, które były dla nas znaczącym zasileniem budżetu. Liczę też na to, że w końcu wsparte finansowo zostaną zadania oświatowe. Gminy i powiaty dużo do nich dopłacają, a moim zdaniem powinny one być w większym stopniu finansowane przez budżet państwa. Oprócz szkół bardzo ważne też jest dla nas finansowanie szpitali!

U nas funkcjonuje szpital powiatowy i oczekiwałbym, żeby jego finansowanie znane było z wyprzedzeniem. Mamy już prawie dwa miesiące bieżącego roku, a wciąż nie znamy planów finansowych na rok 2024. Dodam, że bije w nas jeszcze czas covidowy i zwrot 1/12, która większość szpitali wprowadza w kłopoty. Chciałbym też, żeby nie dochodziło do takich sytuacji, jakie mieliśmy z poprzednią ustawą budżetową dla pielęgniarek, za którą nie poszły pieniądze w przeliczeniu wprost na etaty. Dla mnie absurdalne było, że pracownice dostają podwyżki ustawowe niezależnie od tego, jaka jest sytuacja finansowa danego szpitala! To nie powinno mieć miejsca – powiedział starosta oleski Roland Fabianek.

Unsere Selbstverwaltung: Rosenbergs Landrat Roland Fabianek – Wünsche und Hoffnungen

„Seit Oktober letzten Jahres haben wir in Polen eine neue Regierung. Mit

dieser Tatsache verbinden sich für jeden Kommunalbeamten gewisse Erwartungen, Wünsche und Hoffnungen. Das ist in meinem Fall nicht anders. Ich wünsche mir, dass die Investitionen im Landkreis Rosenberg, die wir bereits in den Haushalt aufnehmen konnten, weiterhin umgesetzt werden und die Kontinuität der Finanzierung erhalten bleibt. Denn es geht darum, Investitionen im Landkreis abzuschließen und neue zu beginnen.

Wie jeder Kommunalbeamte möchte auch ich wissen, wie sich die Finanzen entwickeln werden. Meiner Meinung nach ist es notwendig, die Einnahmen der Kommunen zu verändern. Hier haben alle Änderungen, vor allem nach der Einführung der ‚Polnischen Ordnung‘, zu einem sehr großen Rückgang der PIT-Einnahmen geführt, die für uns eine wichtige Einnahmequelle waren. Ich hoffe auch, dass die Bildungsaufgaben endlich finanziell unterstützt werden. Die Gemeinden und Kreise subventionieren sie sehr stark und meiner Meinung nach sollten sie in größerem Umfang aus dem Staatshaushalt gefördert werden. Neben den Schulen ist für uns auch die Finanzierung der Krankenhäuser sehr wichtig!

Wir haben ein Kreiskrankenhaus und ich würde erwarten, dass seine Finanzierung im Voraus bekannt ist. Wir sind nun schon fast zwei Monate in diesem Jahr und kennen immer noch nicht die Finanzpläne für 2024. Ich möchte hinzufügen, dass wir immer noch von der Covid-Zeit und der 1/12-Rückerstattung betroffen sind, was die meisten Krankenhäuser in Schwierigkeiten bringt. Ich würde auch gerne die Situation sehen, die wir in dem vorherigen Haushaltsentwurf für Krankenschwestern hatten, dem kein Geld direkt pro Vollzeitäquivalent folgte. Für mich war es absurd, dass Beschäftigte gesetzliche Erhöhungen erhalten, unabhängig davon, wie die finanzielle Situation des betreffenden Krankenhauses ist! Das sollte nicht geschehen“, sagte der Rosenberger Landrat Roland Fabianek.

Notiert von Krzysztof Świerc



Russland: Arbeitstreffen zu deutschen Projekten

Bald eine Online-Schule?

Welche Ziele wollen wir verfolgen, was sind unsere Schwerpunkte und wie wollen wir sie erreichen? – Eine Antwort auf diese Fragen versuchten die Deutschen aus Russland bei einem Arbeitstreffen Anfang Februar zu geben. Dabei wurden verschiedene Projekte thematisiert, an denen sich andere Volksgruppen durchaus ein Beispiel nehmen können.



Eine Online-Schule könnte in Zukunft das russlanddeutsche Angebot bereichern. Foto: Steven Weirather/pixabay.com

Das Arbeitstreffen der Vertreter russlanddeutscher Organisationen im Russisch-Deutsches Haus in Moskau vom 2. bis 4. Februar war eine bedeutende Veranstaltung, die einen Einblick in die Projekte und Aktivitäten bot, die darauf abzielen, die deutsche Minderheit in Russland zu unterstützen und zu stärken. Die Diskussionen drehten sich um die Ergebnisse der Projektarbeit im Jahr 2023 sowie um die Vorstellung und Planung zukünftiger Projekte sowie um Veranstaltungen für die Jahre 2024 und 2025 auf Bundes- und Regionalebene.

Ein zentrales Thema des Treffens war die Förderung der deutschen Sprache und Kultur unter russlanddeutschen Jugendlichen. Das Institut für Ethnokulturelle Bildung präsentierte Projekte wie die „Methodische Beratung von Sprachclubleitern“ und die Entwicklung einer „Online-Schule für Kinder“, die darauf abzielen, die junge Generation an die Geschichte und Kultur der Russlanddeutschen heranzuführen und innovative Lehrmethoden für die deutsche Sprache einzuführen. Das Konzept einer Online-Schule könnte auch europaweit interessant sein, da dies eine innova-

Insgesamt zeigte das Arbeitstreffen die vielfältigen Bemühungen und Initiativen russlanddeutscher Organisationen.

tive Idee ist, die noch keine deutsche Minderheit auf dem Kontinent bisher realisiert oder sogar vorgeschlagen hat.

Des Weiteren wurden gesellschaftlich bedeutsame Projekte vorgestellt, die darauf abzielen, die Verbindung zwischen den Russlanddeutschen zu stärken und ihre Geschichte und Kultur zu feiern. Dazu gehören schon bewährte Veranstaltungen wie das „Tolle Diktat“, eine Kampagne zur Förderung der deutschen Sprache, und das Projekt „Open Meetings“, das eine Plattform für Expertenvorträge zu verschiedenen

Themen bietet, darunter Geschichte, Kultur, Sprache und Psychologie.

Ein weiterer wichtiger Aspekt des Treffens war die Anerkennung herausragender Persönlichkeiten der Russlanddeutschen und die Feier bedeutender Jubiläen. Projekte wie das „Kulturhistorische Seminar zur Geschichte und Kultur der Russlanddeutschen für junge Wissenschaftler“ und der Wettbewerb „Beste Namen der Deutschen in Russland“ tragen dazu bei, die Leistungen und Beiträge der deutschen Minderheit in Russland zu würdigen.

Insgesamt zeigte das Arbeitstreffen die vielfältigen Bemühungen und Initiativen russlanddeutscher Organisationen, die darauf abzielen, die Identität, Sprache und Kultur der deutschen Minderheit in Russland zu bewahren und zu fördern. Diese Projekte tragen nicht nur zur Stärkung der Gemeinschaft bei, sondern bieten auch eine Plattform für Bildung, kulturellen Austausch und die Feier bedeutender Ereignisse und Persönlichkeiten der russlanddeutschen Geschichte. *Lukasz Bity*

Vergessenes Erbe

Das Tiroler Haus in Zillertal-Erdmannsdorf (Mysłakowice)
Foto: A. Durecka



Mehr dazu auf S. 8

Z Vaterlandu

Wahlkampf in Berlin



Foto: Siegfried Bülker

W wyniku częściowo powtórzonych w Berlinie wyborów do niemieckiego Bundestagu mandat utraci czterech berlińskich deputowanych. SPD, Zieloni

i Lewica mają po jednym mandacie dla kandydatów z innych krajów związkowych, jak ogłosiła w nocy z niedzieli na poniedziałek (11/12.02.2024) Federalna Komisja Wyborcza. Z kolei FDP straci jedno miejsce, przez co niemiecki parlament zmniejszy się do 736 do 735 posłów.

Zgodnie z oczekiwaniami powtórka wyborów federalnych w jednej piątej berlińskich okręgów wyborczych nie przelożyła się na zmianę większości w rządzie federalnym: SPD pozostała najsilniejszą siłą w kraju z 25,7%, CDU poprawiła wynik o 0,1% do 19%, podczas gdy wynik Zielonych i FDP spadł

o 0,1% do 14,7 i 11,4%. AfD zyskała 0,1%, osiągając 10,4%.

Lewica pozostała na poziomie 4,9% i tym samym nadal nie przekroczyła progu pięciu procent. Jednakże dzięki tzw. klauzuli mandatu podstawowego jej postowie pozostają w Bundestagu dzięki trzem mandatami bezpośrednim – podobnie jak członkowie powstałego na początku stycznia 2024 r. lewicowo-populistycznego Sojuszu Sahry Wagenknecht (BSW).

Ponowne wybory do Bundestagu w Berlinie musiały się odbyć ze względu na liczne niedociągnięcia organizacyjne, jakie stwierdził berliński sąd.

Skrajna prawica

Minister spraw wewnętrznych Niemiec Nancy Faeser (SPD) chce, aby niemieckie instytucje odpowiedzialne za bezpieczeństwo wzmocniły swoje działania przeciwko prawniczym ekstremistom. Szefowa resortu przedstawiła we wtorek (13.02) plan działań, które mają pomóc w rozbiciu skrajnie prawniczych organizacji i pomóc chronić ich potencjalne ofiary.

– Prewencja i twardość – powiedziała Faeser. Zaapelowała przy tym o przyjęcie planowanych przez jej resort ustaw, które będą jednak kontrowersje w rządzącej krajem koalicji. Chodzi m.in. o zaostrzenie przepisów o posiadaniu broni. Szefowa MSW chce zabronić posiadania broni półautomatycznej przypominającej tę wykorzystywaną w armii. Chce też odbierać pozwolenie na broń osobom należącym do organizacji podejrzanych przez kontrwywiad o ekstremizm. Na to nie zgadza się jednak koalicyjna liberalna FDP. Koalicja zgodziła się za to na finansowe wzmocnienie organizacji zajmujących się edukacją obywatelską i polityczną.

Już dwa lata temu Faeser przedstawiła plan działań przeciwko skrajnej prawicy. – Teraz jeszcze coś dorzucamy – powiedziała. Nowy plan konkretyzuje zapowiedzi dotyczące tropienia powiązań finansowych wewnątrz sieci skrajnej prawicy.

Nowe przepisy mają też utrudnić wjazd do kraju i wyjazd z niego pra-

wicowych ekstremistów. Faeser zapowiedziała ponadto rozbudowę punktu zgłaszania przypadków nienawiści i prześladowania w internecie. Wzmocniona ma też zostać komórka zajmująca się wykrywaniem i zwalczaniem kłamstw i teorii spiskowych rozpowszechnianych w sieci.

Przemoc w internecie



Foto: succo/pixabay.com

Co druga osoba ogranicza korzystanie z internetu ze względu na obecną w nim nienawiść. Szczególnie dotknięte są nią młode kobiety, które doświadczają przemocy na tle seksualnym w mediach społecznościowych. Także osoby z widocznym pochodzeniem migracyjnym oraz osoby queer są coraz bardziej narażone na groźby użycia wobec nich przemocy i najrozmaitsze obelgi.

Badanie pt. „Głośna nienawiść – ciche wycofanie” przeprowadziła Sieć Kompetencji Przeciwko Nienawiści w Internecie. Połączyły w niej swoje siły takie organizacje jak: NETTZ, Towarzystwo Edukacji Medialnej i Kultury Komunikacji, HateAid, jugendschutz.net i Neue Deutsche Medienmacher*innen.

Okazuje się, że co druga osoba spotkała się z obrazą w internecie. Jedna czwarta ankietowanych spotkała się z przemocą fizyczną, a 13% – z przemocą seksualną. Ponad połowa ankietowanych rzadziej wyraża obecnie w internecie swoje poglądy polityczne ze strachu (57%), rzadziej uczestniczy w dyskusjach (55%) i świadomie ostrożniej formułuje swoje wypowiedzi (53%).

Aż 86% osób objętych badaniem stwierdziło, że media społecznościowe powinny wziąć na siebie większą odpowiedzialność za publikowane w nich treści. 79% zgodziło się z opinią, że powinny one także ponosić odpowiedzialność finansową za szkody społeczne spowodowane nienawiścią w internecie. Według podanych informacji w ankiecie tej przebadano 3 tys. internautów w Niemczech w wieku od 16 lat.

Emeryci chcą pracować

Coraz więcej osób w Niemczech w wieku od 63 do 67 lat nadal pracuje. Jak wynika z odpowiedzi rządu na zapytanie klubu poselskiego partii Lewica w Bundestagu, którą udostępniła Niemieckiej Agencji Prasowej (dpa), liczba osób w tym wieku płacących składki na ubezpieczenie społeczne oraz osób zatrudnionych na marginalnym poziomie stale rosła – od 1,31 mln w 2020 r. do 1,67 mln w roku ubiegłym. W roku 2022 w tej grupie wiekowej, w której możliwa jest już emerytura, pracowało nadal 1,52 mln osób.

Ekspert partii Lewica ds. emerytur Matthias W. Birkwald, który zadał to pytanie, jest przeciwny zniesieniu „emerytury w wieku 63 lat” ze względu na wzrost wskaźnika zatrudnienia osób w wieku od 63 do 67 lat. Tak początkowo nazywano emeryturę bez potrącenia po 45 latach ubezpieczenia, ponieważ wcześniej osoby urodzone przed rokiem 1953 mogły przejść w wieku 63 lat na pełną emeryturę. Obecna granica wieku dla takiego świadczenia wynosi 64 lata i 4 miesiące dla osób urodzonych w roku 1960. W przypadku urodzonych później wiek przejścia na emeryturę wzrośnie do 65 lat do roku 2029.

Za odejściem od modelu „emerytury w wieku 63 lat” opowiedzieli się niemieccy pracodawcy, unia CDU/CSU, ale także politycy partii Zielonych i FDP. Premier Badenii-Wirtembergii Winfried Kretschmann powiedział we wrześniu ubiegłego roku: – Nie możemy sobie pozwolić, aby na emeryturę przechodzili głównie zdrowi i dobrze zarabiający ludzie w wieku 63 lat.

dw.com

Werbung / Reklama



Der Verband deutscher Gesellschaften in Polen sucht neue Mitarbeiter:

- Buchhaltungsreferent/in für Medienprojekte
- Hauptbuchhalter/in
- Referent/in für Sprachprojekte
- Referent/in für Abrechnungen
- Jugendbeauftragte/-r

Bewirb Dich jetzt!

Mehr Informationen unter der Tel. +48 77 454 78 78 oder unter dem nebenstehenden QR-Code:



Związek Niemieckich Stowarzyszeń w Polsce poszukuje pracowników:

- referent ds. księgowości projektów medialnych
- główny księgowy/główna księgowa
- referent ds. projektów językowych
- referent ds. rozliczeń
- pełnomocnik Związku ds. młodzieży

Aplikuj teraz!

Więcej informacji pod nr. tel. +48 77 454 78 78 lub pod linkem z kodu QR z lewej.

9370

**Bildung: Herausforderungen vor dem neuen Schuljahr**

Personalprobleme

Gemäß der Verordnung der Bildungsministerin Barbara Nowacka kehren ab dem 1. September 2024 drei Stunden Deutsch als Minderheitensprache an die Schulen zurück. Und gleichwohl die deutsche Minderheit im Allgemeinen mit dem Ende der Diskriminierung von Kindern, die diese Sprache erlernen, zufrieden ist, stehen einige Schulen im neuen Schuljahr vor Herausforderungen bei der Unterrichtsorganisation.

Seit zwei Jahren appelliert die deutsche Minderheit vor allem an den damaligen Bildungsminister Przemysław Czarnek, den dreistündigen Deutschunterricht als Minderheitensprache wiederherzustellen und diese Gemeinschaft genauso wie andere nationale und ethnische Minderheiten in Polen zu behandeln. Die Auswirkungen dieser Einschränkung betrafen letztlich nicht nur Kinder, sondern auch Lehrer, die diese Sprache unterrichteten. Einige Lehrer, die auch über die Qualifikation verfügten, andere Fächer zu unterrichten, blieben an den Schulen, andere waren jedoch gezwungen, sich nach einer neuen Stelle umzusehen.

Keine Lehrer

Derzeit erhält die deutsche Minderheit, wie ihre Vertreter betonen, immer mehr Informationen darüber, dass es in Schulen, in denen die Anzahl der Sprachstunden und damit auch die Zahl der Deutschlehrer reduziert wurde, Probleme gibt, Deutschlehrer zu finden. Dieser Umstand kann die bereits erheblichen Personalprobleme der Schuleinrichtungen in den von der deutschen Minderheit bewohnten Gebieten noch verschärfen.

Rafał Bartek, Vorsitzender des Verbandes deutscher Gesellschaften in Polen, betonte bei der Pressekonferenz am 13. Februar: „Schulen stehen

Rafał Bartek: „Schulen stehen heute vor der Herausforderung, den Deutschunterricht für ihre Schüler neu zu organisieren.“

heute vor der Herausforderung, diesen Sprachunterricht für ihre Schüler neu zu organisieren. Deshalb möchte ich allen Gemeindevorstehern, Bürgermeistern und Gemeinderäten danken, die sich dazu entschieden hatten, zusätzliche Deutschstunden zu finanzieren. Diese Gemeinden befinden sich in einer komfortablen Situation und unterrichten weiterhin die Sprache. An anderen Schulen geht es darum, neue Deutschlehrer einzustellen. Für diese kann es eine ziemliche Herausforderung sein, wenn man bedenkt, mit welchen Schwierigkeiten Schulen bei der Einstellung neuer Lehrkräfte im Allgemeinen konfrontiert sind. Diese fehlen einfach.“

Angebot der Universität Oppeln

Die Möglichkeit zur Lösung von Personalproblemen besteht laut Rafał Bartek darin, ein Angebot der Universität Oppeln zu nutzen. Der Vertreter



Dr. Ryszard Ziąja (li.) und VdG-Vorsitzender Rafał Bartek

der dortigen Germanistik, Dr. Ryszard Ziąja, erklärte auf der Pressekonferenz: „Die Universität Oppeln bietet seit Jahren – im Rahmen des zweiten Studienzyklus der Germanistik – die Möglichkeit zur Teilnahme in den Lehrmodulklassen. Mit dem Abschluss dieses Moduls sind Absolventen berechtigt, Deutsch auf allen Niveaustufen zu unterrichten. Dank unseres hochqualifizierten Personals, das sowohl aus praktizierenden Lehrern als auch aus Wissenschaftlern besteht, die sich mit der Minderheitensprachen-Pädagogik befassen, bereiten wir unsere Studenten – als einzige im Land – darauf vor, Deutsch sowohl als Fremdsprache als auch als Minderheitensprache zu unterrichten.“

Edukacja: Wyzwania przed nowym rokiem szkolnym – Problemy kadrowe

Zgodnie z rozporządzeniem minister edukacji narodowej Barbary Nowackiej do szkół z dniem 1 września 2024 r. wracają trzy godziny języka niemieckiego jako języka mniejszości. I choć w środowisku mniejszości niemieckiej panuje ogólne zadowolenie z zaprzestania dyskryminacji dzieci uczących się tego języka, przed niektórymi szkołami pojawiają się wyzwania związane z organizacją lekcji w nowym roku szkolnym.

Mniejszość Niemiecka przez ostatnie dwa lata apelowała przede wszystkim do ówczesnego ministra edukacji Przemysława Czarneka o przywrócenie trzech godzin nauczania języka mniejszości i traktowania tej społeczności jak pozostałe mniejszości narodowe i etniczne w Polsce. Skutkami tego ograniczenia zostały objęte ostatecznie nie tylko dzieci, ale też nauczyciele, którzy tego języka uczyli. Część nauczycieli, posiadając również kwalifikacje do nauczania innych przedmiotów, pozostała w szkole, ale część została zmuszona do poszukiwania nowej pracy.

Brak nauczycieli

Aktualnie, jak podkreślają przedstawiciele mniejszości niemieckiej, dociera do nich coraz więcej informacji, że w szkołach, gdzie zredukowano liczbę godzin języka, a w ślad za tym również liczbę nauczycieli języka niemieckiego, dzisiaj pojawia się problem ze znalezieniem germanistów, którzy chcieliby się podjąć tego zadania. Ten fakt może pogłębić i tak już niemałe problemy kadrowe w placówkach szkolnych na terenach zamieszkiwanych przez mniejszość niemiecką.

Podczas konferencji prasowej 13 lutego Rafał Bartek, przewodniczący Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych, podkreślał: – Dzisiaj szkoły stoją przed wyzwaniem ponownej organizacji tego języka dla swoich uczniów. Dlatego tym bardziej dziękuję wszystkim wójtom i burmistrzom, i radom gmin, które zdecydowały się finansować dodatkowe godziny języka niemieckiego. Te gminy są w komfortowej sytuacji, kontynuując nauczanie języka. W pozostałych szkołach będzie się to wiązało z zatrudnieniem nowych nauczycieli ję-

zyka niemieckiego. Dla tych może być to spore wyzwanie, mając na uwadze trudności, z jakimi szkoły borykają się generalnie w kwestii zatrudnienia nowych nauczycieli. Ich po prostu brakuje.

Oferta Uniwersytetu Opolskiego

Zdaniem Rafała Bartka możliwością rozwiązania problemów kadrowych jest skorzystanie z oferty Uniwersytetu Opolskiego. Przedstawiciel tamtejszej germanistyki dr Ryszard Ziąja na konferencji prasowej stwierdził m.in.: – Uniwersytet Opolski oferuje od lat – w ramach studiów drugiego stopnia na kierunku Germanistik – możliwość brania udziału w zajęciach modułu nauczycielskiego. Ukończenie tego modułu daje uprawnienia do nauczania języka niemieckiego na wszystkich poziomach. Dzięki wysoko wykwalifikowanej kadrze, składającej się zarówno z praktykujących nauczycieli, jak i naukowców zajmujących się badaniem edukacji mniejszościowej, przygotowujemy naszych studentów i studentki – jako jedyni w kraju – do nauczania języka niemieckiego zarówno jako języka obcego, jak i języka mniejszości narodowej.

ru

Mehr Informationen zur Oppelner Germanistik gibt es hier:



<https://ger.wfil.uni.opole.pl/>

Więcej informacji o opolskiej germanistyce znajdują Państwo skanując kod QR powyżej.

Werbung / Reklama



WOCHENBLATT.pl

Die größte zweisprachige Zeitung der Deutschen in Polen

Prenumerata Wochenblatt

Prenumeratę Wochenblatt można nabyć w następujący sposób:

E-Paper

Wochenblatt w wydaniu online. Dzięki temu mogą Państwo czytać gazetę na dwa dni przed pojawieniem się jej w kioskach.



Cyfrowo

Na smartfonie lub tablecie Wochenblatt mogą Państwo czytać nie tylko na ekranie komputera, lecz także na urządzeniach mobilnych.

Wydanie papierowe

Prenumerując Wochenblatt.pl otrzymują Państwo informacje o Niemczech w Polsce prosto do skrzynki pocztowej!



Prenumerata jako prezent

Mogą Państwo ucieszyć bliskich lub przyjaciół prenumeratą w prezencie.



**Zamów prenumeratę Wochenblatt.pl już dziś!
Cieszymy się, że zostaniesz naszym czytelnikiem!**

**Więcej informacji na stronie www.wochenblatt.pl
lub pod numerem 77 454 65 56**

**Warschau: Minderheiten beim Sejm-Marschall**

Historisches Treffen

Am Montag trafen sich Vertreter nationaler und ethnischer Minderheiten mit dem Präsidenten des Sejm, Szymon Hołownia. Eines der Themen war eine ständige Vertretung der Minderheiten im polnischen Parlament, wie es in anderen europäischen Ländern der Fall ist.

Das Treffen der Vertreter der Gemeinsamen Kommission der Regierung und der nationalen und ethnischen Minderheiten mit dem Marschall des Sejm hat zum ersten Mal stattgefunden. Schon allein aus diesem Grund war von den Vertretern der Minderheitengemeinschaften zu hören, dass dies ein historischer Moment sei. Auch Marschall Hołownia unterstrich die Bedeutung des Treffens. „Die nationalen und ethnischen Minderheiten sind Polens Stärke, nicht seine Schwäche“, hob er hervor. Gleichzeitig betonte Szymon Hołownia, dass er zu einem Dialog mit der Kommission bereit sei, der dazu beitragen würde, eine gemeinsame und integrale Republik zu schaffen.

Repräsentanz

Eines der wichtigsten Themen für die Minderheiten ist ihre ständige Repräsentanz im polnischen Parlament. Dies wurde nach den letzten Wahlen am 15. Oktober 2023 umso aktueller, als im Ergebnis der Abstimmung kein Vertreter einer nationalen Minderheit über ihre Liste in den Sejm kam. Nach mehr als 30 Jahren verlor nun auch die deutsche Minderheit den letzten Sitz, den sie bisher jedes Mal erringen konnte.

„Wir verwiesen auf die Möglichkeit langfristiger Veränderungen durch eine Änderung des Wahlrechts, die den Minderheiten die Garantie geben würde, eigene Vertreter im Parlament zu haben. Solche Lösungen funktionieren, wie wir dem Marschall gezeigt haben, unter anderem in Ungarn oder Kroatien“, sagt Dr. Grzegorz Kuprianowicz, Ko-Vorsitzender der Gemeinsamen Kommission von Regierung und Minderheiten, der die ukrainische Minderheit vertritt. Dies würde jedoch nicht so sehr bedeuten, dass ein einzelnes Gesetz geändert werden müsste, sondern vielleicht sogar die Verfassung, was nach Ansicht des Marschalls Hołownia derzeit schwierig sein dürfte. „Es wäre viel einfacher, eine Art Minderheitensekretariat im Rahmen der Aktivitäten der Sejm-Kanzlei zu schaffen. Wenn dort auch eine Person arbeiten würde, die selbst aus einer

„Die nationalen und ethnischen Minderheiten sind Polens Stärke, nicht seine Schwäche.“

nationalen und ethnischen Minderheit stammt, wäre das eine Zelle, die sich für eben diese Gemeinschaften einsetzen würde“, sagt Rafał Bartek, Vorsitzender des Verbandes deutscher Gesellschaften in Polen, und fügt hinzu: „Der Marschall hat sehr positiv auf diese Idee reagiert und wir hoffen auf seine Hilfe bei weiteren Aktivitäten in dieser Richtung.“

Bildung und Kultur

Während des Treffens stellten Vertreter von insgesamt sieben Minderheiten – Deutsche, Ukrainer, Lemken, Tataren, Kaschuben, Juden und Slowaken – auch andere zentrale Probleme vor. „Eines davon ist zum Beispiel das Fehlen von Kulturinstituten für Minderheiten, die eine größere Garantie für eine dauerhafte Finanzierung und damit für eine langfristige Tätigkeit hätten. In Polen gibt es in jedem Bereich des kulturellen Lebens Kulturinstitute, für die Minderheiten gibt es kein einziges, was uns benachteiligt“, so Grzegorz Kuprianowicz.

Hinzu kommen nach Ansicht der Minderheitenvertreter die Probleme der verschiedenen Volksgruppen in Bezug auf Bildung und Schulwesen oder das Agieren der Minderheiten im öffentlichen Leben, wo sie oft ausgegrenzt und übersehen werden. „Aber es gibt auch die Frage der historischen Erinnerung, die für Minderheiten sehr wichtig ist, da sie eines der Elemente ist, das Minderheiten von der Mehrheit unterscheidet“, betonte Kuprianowicz.

Rafał Bartek wies zudem darauf hin, dass die Minderheiten in den letzten acht Jahren von den Vertretern der Regierungsmehrheit ignoriert wurden. „Deshalb habe ich dem Marschall gesagt, dass es für uns ein wichtiges Sym-



Manche Minderheitenvertreter kennt Marschall Hołownia mittlerweile ziemlich gut.

Foto: Rudolf Urban

bol wäre, wenn er an einigen unserer Feiern teilnehmen würde. Auch in diesem Punkt reagierte Szymon Hołownia positiv und sagte, dass wir, die Minderheiten, es sein sollten, die ihm mitteilen sollten, bei welchen Veranstaltungen seine Anwesenheit erwünscht sei. Dabei betonte er, dass Minderheiten wichtig sind und wahrgenommen werden sollten“, so Rafał Bartek.

Warschau: Minderheiten u marszałka Sejmu – Historyczne spotkanie

W poniedziałek przedstawiciele mniejszości narodowych i etnicznych spotkali się z marszałkiem Sejmu Szymonem Hołownią. Jednym z tematów była stała reprezentacja mniejszości w polskim parlamencie, podobnie jak dzieje się to w innych państwach Europy.

Spotkanie przedstawicieli Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych z marszałkiem Sejmu miało miejsce po raz pierwszy. Choćby dlatego z ust reprezentantów społeczności mniejszościowych słycać było, iż jest to historyczny moment. Także marszałek Hołownia podkreślił znaczenie spotkania. – Mniejszości narodowe i etniczne są siłą Polski, a nie jej słabością – podkreślił. Szymon Hołow-

nia zaznaczył przy tym, że jest gotowy na dialog z członkami Komisji, który pomógłby stworzyć wspólną i integralną Rzeczpospolitą.

Reprezentacja

Jednym z najważniejszych tematów dla przedstawicieli mniejszości jest ich stała reprezentacja w polskim parlamencie. To stało się tym bardziej aktualne po ostatnich wyborach z 15 października 2023 r., kiedy to w wyniku głosowania do Sejmu nie dostał się żaden przedstawiciel jakiegokolwiek mniejszości narodowej, startując z jej listy. Po ponad 30 latach także Mniejszość Niemiecka utraciła ostatni z mandatów, jakie wcześniej za każdym razem udawało jej się zdobyć.

– Wskazywaliśmy na możliwości zmian długofalowych przez zmianę prawa wyborczego, co dałoby mniejszościom gwarancję posiadania swoich reprezentantów w parlamencie. Takie rozwiązania, jak pokazaliśmy marszałkowi, funkcjonują m.in. na Węgrzech czy w Chorwacji – mówi dr Grzegorz Kuprianowicz, współprzewodniczący Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości, reprezentant mniejszości ukraińskiej. Oznaczałoby to jednak nie tyle zmianę jednej ustawy, ale może nawet Konstytu-

tuji, co aktualnie może być trudne, jak stwierdził marszałek Hołownia. – Dużo łatwiej byłoby stworzyć swego rodzaju sekretariat mniejszości w ramach działalności Kancelarii Sejmu. Gdyby pracowała tam jeszcze osoba, która sama pochodzi z środowiska mniejszości narodowych i etnicznych, byłaby to komórka, która podejmowałaby działania na rzecz właśnie tych społeczności – mówi Rafał Bartek, przewodniczący Związku Niemieckich Stowarzyszeń w Polsce, i dodaje: – Na ten pomysł marszałek zareagował bardzo pozytywnie i mamy nadzieję na jego pomoc w dalszych działaniach w tym kierunku.

Oświata i kultura

Podczas spotkania przedstawiciele w sumie siedmiu mniejszości – niemieckiej, ukraińskiej, łemkowskiej, tatarskiej, kaszubskiej, żydowskiej i słowackiej – przedstawili także inne kluczowe dla siebie problemy. – Jednym z nich jest choćby brak instytucji kultury mniejszościowej, które miałyby większą gwarancję stałego finansowania, a tym samym działalności długofalowej. W każdej sferze życia kulturalnego w Polsce działają instytucje kultury, w przypadku mniejszości nie ma ani jednego, co stawia nas w gorszej pozycji – mówi Grzegorz Kuprianowicz.

Dodatkowo dochodzą, zdaniem przedstawicieli mniejszości, problemy różnych społeczności w zakresie edukacji i szkolnictwa, czy funkcjonowanie mniejszości w życiu publicznym, gdzie są niejednokrotnie marginalizowane i niedostrzegane. – Ale jest także sprawa pamięci historycznej, która dla mniejszości jest bardzo ważna, stanowi jeden z elementów różniących mniejszości od większości – podkreśla Kuprianowicz.

Natomiast Rafał Bartek wskazał na fakt, iż przez ostatnie osiem lat mniejszości były ignorowane przez przedstawicieli większości rządowej. – Dlatego powiedziałem marszałkowi, że ważnym dla nas symbolem byłby jego udział w niektórych naszych uroczystościach. Także do tej kwestii Szymon Hołownia odniósł się pozytywnie i zaproponował, abyśmy to my, mniejszości, wskazywali jemu, które wydarzenia wymagałyby jego obecności. Podkreślił przy tym, że mniejszości są ważne i powinny być zauważane – mówi Rafał Bartek.

Rudolf Urban

Warschau: Neubeginn in der Gemeinsamen Kommission der Regierung und der Minderheiten

Zurück an die Arbeit

Am 1. April 2022 setzten Rafał Bartek und Bernard Gaida, Vertreter der deutschen Minderheit in der Gemeinsamen Kommission der Regierung und der nationalen und ethnischen Minderheiten, ihre Arbeit in diesem Gremium aus. Am vergangenen Montag teilten sie dem Premierminister schriftlich mit, dass sie ihre Arbeit in der Kommission nun wieder aufnehmen werden.

Der Grund für die Aussetzung der Tätigkeit in der Gemeinsamen Kommission war die Diskriminierung von Kindern, die Deutsch als Minderheitensprache lernen und denen durch Beschluss des damaligen Bildungsministers Przemysław Czarnek zwei Stunden Unterricht in dieser Sprache vorenthalten wurden. Jener Schritt von Bernard Gaida und Rafał Bartek stieß auf Kritik von Seiten der Regierung, während Vertreter anderer Minderheiten ihre Entscheidung eindeutig unterstützten und die Frage des Unterrichts von Deutsch als Minderheitensprache in den Sitzun-



Rafał Bartek (links) und Bernard Gaida kehren zur Gemeinsamen Kommission zurück.

Foto: Rudolf Urban

gen der Kommission häufig zur Sprache brachten.

Fast zwei Jahre nach diesem Entschluss und dem Regierungswechsel beschlossen die beiden Vertreter nun, an ihre Arbeit in der Gemeinsamen Kommission zurückzukehren. „Die

Diskriminierung der Kinder der deutschen Minderheit in Polen geht zu Ende und deshalb werden auch wir unsere Arbeit in diesem Gremium wieder aufnehmen“, sagt Rafał Bartek, Vorsitzender des Verbandes deutscher Gesellschaften in Polen.

Die Kommission hat ihre Arbeit in der neuen Legislaturperiode des Sejms noch nicht aufgenommen, doch wie Bernard Gaida betont, hoffen die Vertreter der Minderheitenseite in der Kommission, dass dies bald geschieht. „Wir geben also der neuen Regierung einen gewissen Vertrauensvorschuss, dass die Verordnung über die Wiedereinführung der drei Deutschstunden am 1. September in Kraft treten wird und kehren daher ein paar Monate früher in die Kommission zurück“, so Gaida.

Warschau: Neue Öffnung in der Kommission des gemeinsamen Regiments und der Minderheiten – Zurück zur Arbeit

1. kwietnia 2022 r. Rafał Bartek i Bernard Gaida, reprezentujący w Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych mniejszość niemiecką, zawiesili pracę w tym gremium. W miniony poniedziałek poinformowali premiera pisemnie, że wracają do pracy w Komisji.

Powodem zawieszenia działalności w Komisji Wspólnej była dyskryminacja dzieci uczących się języka niemieckiego jako języka mniejszości, którym

decyzją ówczesnego ministra edukacji Przemysław Czarnek odebrano dwie godziny lekcyjne tego języka. Ten krok Bernarda Gaidy i Rafała Bartka spotkał się z krytyką ze strony rządowej, przedstawiciele innych mniejszości natomiast jednoznacznie wspierali ich w swej decyzji i podejmowali często kwestię nauczania języka niemieckiego jako języka mniejszości podczas posiedzeń Komisji.

Prawie dwa lata po tej decyzji i zmianie rządu reprezentanci zdecydowali o powrocie do prac w Komisji Wspólnej. – Kończy się dyskryminacja dzieci mniejszości niemieckiej w Polsce, a w ślad za tym my również wznowimy pracę w tym gremium – mówi Rafał Bartek, przewodniczący Związku Niemieckich Stowarzyszeń w Polsce.

Komisja w nowej kadencji Sejmu nie podjęła jeszcze prac, ale jak podkreśla Bernard Gaida, przedstawiciele strony mniejszościowej w Komisji mają nadzieję, że stanie się to szybko. – Dajemy więc tak trochę kredyt zaufania nowemu rządowi, że rozporządzenie ws. powrotu trzech godzin niemieckiego wejście w życie 1 września, więc kilka miesięcy wcześniej wracamy do Komisji – mówi Gaida.

ru

**Konkurs: Finał XXV edycji Konkursu z Bundesligą**

Szczególna wygrana Janusza Kuta

W miniony piątek w siedzibie naszej redakcji odbyło się uroczyste wręczenie nagród w jubileuszowej XXV edycji Konkursu z Bundesligą. Najcenniejszą otrzymał nasz wybitny mistrz – dr Janusz Kut z Bytomia, który przez większą część trwania naszej zabawy przewodził stawce, i to ze znaczną przewagą nad Rafałem Kempą z Opola oraz trzecim na mecie Jerzym Maurerem z Nakła.

Dzięki temu bytomski mistrz już po raz dziesiąty w historii swoich startów wywalczył tytuł największego specja od niemieckiego futbolu i pod względem zdobytych złotych medali nie ma sobie równych, choć nasz konkurs trwa nieprzerwanie od 20 lat. – Każda wygrana była i jest dla mnie bardzo ważna, ale nie ukrywam, że miniona jest szczególna! Po pierwsze jest to triumf w jubileuszowej XXV edycji. Do tego po raz dziesiąty okazałem się najlepszy, co też jest pięknym jubileuszem, a przy tym moje ukochane miasto – Bytom – obchodzi w tym roku 770-lecie powstania. Czegoż chcieć więcej? Jeśli ktoś kocha jubileusze, tak jak ja, to wie, co czuję i jak bardzo się cieszę – powiedział dr Janusz Kut i dodał: – Moją radość potęguje fakt, że wygrać Konkurs z Bundesligą jest bardzo trudno. To efekt zasad, jakie w nim panują, oraz możliwości zdobycia punktów bonusowych, co sprawia, że jeden poważny błąd może praktycznie pozbawić szans na końcowy triumf. Wiem, o czym mówię i jak „smakuje” poważny błąd, bo coś takiego zdarzyło mi się w historii moich startów, kiedy to w ostatniej rundzie nie tylko nie obroniłem pierwszego miejsca, ale jeszcze spadłem na czwartą lokatę.

Czekam na swój moment

O klasie dr. Janusza Kuta świadczy też to, że łącznie aż 18 razy był na podium. Poza 10 tytułami czterokrotnie sięgał po wicemistrzostwo i cztery razy stawał na trzecim stopniu podium! O takich sukcesach wicemistrz Rafał Kempa może na razie tylko pomarzyć, bo na koniec ma jedynie dwa tytuły wicemistrzowskie, ale... w dwóch startach, co pokazuje, jak ogromny potencjał w nim drzemie i że może w przyszłości zacząć się zbliżać do osiągnięć mistrza z Bytomia. Rafał Kempa po zdobyciu w poprzedniej edycji po raz pierwszy srebrnego medalu zapowiadał atak na pierwsze miejsce i takowy przeprowadził. Ba, jeszcze w ostatniej serii miał teoretyczne szanse na przeskoczenie dr. Janusza Kuta. Musiał jednak liczyć na potknięcie lidera i trafić komplet wyników, aby otrzymać jeszcze bonus w postaci 30 oczek. A zatem łącznie na ostatniej prostej musiał ustrzelić 67 punktów. Tak się nie stało. Trafił za 32 oczka. Gdyby jednak udało mu się zdobyć wspomniane 67 punktów, to przy trzydziestce, jaką na pożegnanie minionej edycji ustrzelił dr Janusz Kut, to opolanie zasiadłby na mistrzowskim tronie, ale co by było, gdyby... – Owszem, nie wywalczyłem tytułu mistrzowskiego, ale nic złego się nie stało. Wręcz przeciwnie. Zająłem wspaniałe drugie miejsce, czym potwierdziłem, że wicemistrzostwo wywalczone przeze mnie edycję wcześniej nie było dziełem przypadku. Teraz natomiast czekam na swój moment, kiedy wygram. Tak się dzieje w każdym sporcie i w każdej dziedzinie życia. Najpierw trzeba się rozwijać, zdobywać doświadczenie, piąć się do góry, aż się wejdzie na sam szczyt. Korzystając z okazji, zapewniam, że w XXVI edycji znów zaatakuję i spróbuję wygrać! Wierzę w powiedzenie, że do trzech razy sztuka. Dodam jednak, że jeśli ponownie zajmę drugie miejsce, to też będę skakał z radości, bo bycie w pierwszej trójce tego bardzo trudnego konkursu jest ogromnym osiągnięciem. Trafianie wyników meczów w 1. Bundeslidze jest niezwykle trudne, a dzieje



Od lewej: szef firmy APN Henryk Olsok, brązowy medalista Jerzy Maurer, zwycięzca XXV edycji dr Janusz Kut, wicemistrz Rafał Kempa oraz dyrektor VdG Joanna Hassa



Mistrz dr Janusz Kut (w środku) w towarzystwie Henryka Olsoka i Joanny Hassy



Od lewej: Henryk Olsok, srebrny medalista XXV edycji Rafał Kempa oraz Joanna Hassa



Brązowy medalista Jerzy Maurer (w środku). Z jego lewej strony Henryk Olsok, a z prawej Joanna Hassa



Henryk Olsok i Joanna Hassa trzymają flagę Bytomia, skąd pochodzi triumfator XXV edycji, a między nimi od lewej: Rafał Kempa, dr Janusz Kut oraz Jerzy Maurer.

O klasie dr. Janusza Kuta świadczy fakt, że łącznie aż 18 razy był na podium. Poza 10 tytułami czterokrotnie sięgał po wicemistrzostwo i cztery razy stawał na trzecim stopniu podium!

to procent trafności w XXV edycji miałem naprawdę solidny i z tego jestem absolutnie dumny.

Potężna konkurencja

Na trzecim stopniu podium stanął broniący w minionej edycji mistrzowskiej korony Jerzy Maurer z Nakła. Finalnie tytułu nie obronił, a i tak należy dodać, że dopisało mu mnóstwo szczęścia, iż zameldował się na trzecim miejscu. Dlaczego? Otóż szanse na zajęcie trzeciej lokaty w ostatniej serii pytań miało kilku grających, a różnice punktowe pomiędzy nimi były znikome. Finalnie jednak okazało się, że najpoważniejsi rywale Jerzego Maurera nie wytrzymali tzw. ciśnienia. A może na finiszu nie wierzili w powodzenie, wysłali niewiele kuponów, a do tego mocno przekombinowali z wynikami. W efekcie brązowy medal przypadł

przedstawicielowi Nakła. Czy jednak to osiągnięcie raduje go po wcześniejszym zdobyciu mistrzostwa? – Bardzo się z tego wyniku cieszę. Trzecie miejsce w konkursie, w którym trzeba przewidywać rezultaty spotkań niemieckiej ekstraklasy, w której padają często bardzo wysokie wyniki, a do tego trzeba wykazywać się wiedzą z historii niemieckiego futbolu, jest ogromnym sukcesem. Poza tym należy pamiętać, jakiej klasy spece startują w tym konkursie. Biorąc to pod uwagę, nawet uplasowanie się w pierwszej dziesiątce będzie dużym osiągnięciem – powiedział Jerzy Maurer. Z kolei Henryk Olsok prezes firmy APN, która od kilku edycji jest sponsorem Konkursu z Bundesligą, tak podsumował minioną XXV edycję: – Widzę przed sobą trzech pasjonatów futbolu. Pasjonatów rywalizacji, którzy swoją wolę walki podpierają ogromną

wiedzą zdobywaną przez lata. To budzi szacunek. W takich momentach wiem, że warto wspierać tego typu przedsięwzięcie i takim specem dawać możliwość uczestniczenia w tego rodzaju wyścigu. Nie zapominajmy jednak o tych wszystkich, którzy brali udział w tej rywalizacji, a nie było im dane stanąć na podium czy wygrać. Cóż, nie każdy może zwyciężać, zdobywać medale, laury i splendor. Tym bardziej, że w tym konkursie konkurencja jest potężna. Dlatego uważam, że każdy, kto wziął udział w tym konkursie i punktował, zasługuje na szacunek. Należy pamiętać też, że kolejne starty w tej rywalizacji uczą i sprawiają, że szanse na pozycje medalowe w następnych edycjach każdego z uczestników rosną. Tego życzę wszystkim grającym i pasjonatom niemieckiego futbolu.

Krzysztof Świerc

**Allenstein (Olsztyn): Eine historische Kriminalgeschichte**

Mord aus Leidenschaft

Im Kontrast zum Valentinstag am Tag zuvor kümmerte sich das Museum der Moderne des Städtischen Kulturzentrums in Allenstein am 15. Februar mit dem zweiten Exponat des Monats um die negativen Auswirkungen der Leidenschaft. Im Saal des früheren Trolleybus-Depots präsentierte Rafał Bętkowski vom Museum – begleitet von einigen Ausstellungsstücken wie Zeitungsausschnitten und Ansichtskarten – seine Forschungen zum Mord an einem preußischen Offizier an Weihnachten 1907.

Im Vergleich zu Zeitungüberschriften wie „Allenstein-Affäre“ und „Der Weibsteufel von Allenstein“ mutet der Titel, den Rafał Bętkowski seinem Vortrag gegeben hatte, harmlos an. „Mit ‚Exponat der Gefühle – Zwei Männer, eine Frau, Liebe und Blut‘ – vor allem mit dem Blut – habe ich mehr Interessierte angezogen als gedacht, geben Sie es ruhig zu“, eröffnete er an das Publikum gewandt den Abend. Das verlegene Schmunzeln der über 160 Zuhörer und diese hohe Zahl als solche gaben ihm recht.

Aufräumen mit ungenauen Informationen

Neben der Information und Unterhaltung seiner Gäste hatte Rafał Bętkowski noch ein weiteres Ziel: „Ich wollte mit meinem Studium der Quellen mit ungenauen und falschen Informationen zu Namen, Ort, Daten und anderen Fakten aufräumen, die durch Reiseführer, Zeitungen und das Internet geistern“, stellte der Regionalhistoriker klar. [Anm. des Autors: Auch in meinem Text im „Wochenblatt.pl“ Nr. 12/2014 sind einige zu finden.] Das Publikum folgte ihm und dem für den Mord zuständigen Polizeikommissar Wannowski aus Berlin, den Jürgen Thorwald in seinem Buch „Stunde der Detektive“ von 1966 als ruhigen, wortkargen, aber scharfsinnigen Menschen schildert, in dem schon 1907 blühenden Dschungel aus Verdächtigungen, Verleumdungen und darunter verborgenen Fakten.

Denn – um die Hauptpersonen des Dramas vorzustellen – das Opfer ist der Major und Stabschef des 10. Dragonerregiments Franz August von Schoenebeck, der 1908 die Führung des Regiments übernehmen sollte, ein katholischer Offizier im protestantischen Preußen. Beim zweiten Mann und des Mordes Verdächtigen handelt es sich um den Führer der 3. Abteilung des 73. Regiments der Feldartillerie Hugo von Goeben, der Anfang des Jahrhunderts in Südafrika im Burenkrieg und später auf dem Balkan gekämpft hatte. Die Frau inmitten des Ereignisses ist Antoinette von Schoenebeck, die Ehefrau von Franz August, Tochter eines Abgeordneten zum Deutschen Reichstag und Enkelin eines österreichischen Ministers, die 17 Jahre jünger ist als ihr Mann. Anlass genug für die auch damals bereits existierende Sensationspresse, ihre Stifte zu schärfen.

Auf der Suche nach der Wahrheit

Kommissar Wannowski trifft, so Rafał Bętkowski, am 29. Dezember 1907 in Allenstein ein, als Major von Schoenebeck feierlich zu Grabe getragen wird. Ein Brief von Kapitän von Goeben wird abgefangen, Wohnungen werden durchsucht und von Goeben wegen des Mordes verhaftet. Am 30. Dezember folgt ein Lokaltermin am Tatort, am 31. Dezember wird auch Antoinette (Toni) von Schoenebeck festgenommen. Ihr wird Anstiftung und Beihilfe zum Mord vorgeworfen.

Geschehen war der Mord in der Nacht vom 25. auf den 26. Dezember in den frühen Morgenstunden. Die Leiche von Major von Schoenebeck wurden von



Über 160 Gäste waren bei dem Vortrag zum „Exponat der Gefühle“ dabei.

Foto: Uwe Hahnkamp

„Sie hatten sich gefunden, und nur mit beiden zusammen konnte diese Gewalttat geschehen.“

einem Burschen an der Schwelle zu seinem Zimmer gefunden, als er morgens Feuer machen wollte. Bei ihm wurde ein Dienstrevolver gefunden; daher wurde ein Eindringen durch ein schlecht gesichertes Seitenfenster vermutet, das er, der Major, wahrgenommen hatte, der Rest der Familie im Obergeschoss scheinbar jedoch nicht. Major von Schoenebeck starb an einer Kugel, die in seinen Schädel eingedrungen war; die Tatwaffe wurde jedoch nicht gefunden. Diese Konstellation ist die Basis für die bis heute kursierende Geschichte eines „Duells ohne Zeugen“.

Tatort mit Tradition, Tat aus Leidenschaft

„Entgegen anders lautender Berichte geschah die Tat nicht nach dem Abendessen im Casino. Es war die Villa des Majors“, so Rafał Bętkowski. Bereits um 1800 gab es hinter der Burg in Allenstein auf der anderen Seite der Allee das Haus eines Justizamtmanns. An derselben Stelle entstand zuletzt die spätere Villa Schoenebeck mit Garten und Park. Nach dem Mord war die im ganzen Deutschen Reich als solche bekannte „Mordvilla“ günstig zu erwerben. Ernst Harich, der Herausgeber der „Allensteiner Zeitung“, kaufte sie und ließ sie umbauen. Nach dem Zweiten Weltkrieg war sie lange Zeit Offiziersklub der polnischen Armee. Es bürgerte sich der Name „Casablanka“ ein; das inzwischen hervorragend restaurierte Gebäude ist Sitz des gleichnamigen Restaurants.

Im Laufe der Ermittlungen von Kommissar Wannowski stellte sich heraus, dass bei der Tat viele Emotionen im Spiel waren. Der leidenschaftliche Jäger von Schoenebeck vernachlässigte seine junge Frau, die Eheleute waren entfremdet, die energische und lebenslustige Antoinette suchte sich Liebchaften. Dann traf sie auf Kapitän von Goeben, der sich in sie verliebte. „Wer jetzt Sex and Crime erwartet, wird enttäuscht. Laut Gutachten des Psychiaters hatte von Goeben seit seiner Versetzung nach Allenstein 1906 mit keiner Frau geschlafen. Die Beziehung zu Antoinette wird eher als sadomasochistisch mit ihr als Herrin bezeichnet“, zitierte Rafał Bętkowski aus der kriminalistischen Literatur zu dem Fall. „Dennoch: Sie hatten sich gefunden, und nur mit beiden zusammen konnte diese Gewalttat geschehen.“

Beide wurden im Januar 1908 ins psychiatrische Landeskrankenhaus Kortau (heute Olsztyn-Kortowo) eingewiesen. Hugo von Goeben schilderte offen die Geschehnisse aus seiner Sicht und nahm sich am 2. März das Leben. Sein Zeugnis wurde wegen früherer falscher Aussagen zu seiner Karriere und seines Zustands

von den Verteidigern von Antoinette von Schoenebeck als unzuverlässig gewertet, der Prozess von 1910 gegen sie nach einem Selbstmordversuch eingestellt. Sie heiratete später einen Bankier mit Namen Weber und starb 1931 in Rapallo (Italien). Mit ihr endete die verworrene und bis heute fleißig Blüten treibende Dreiecks Geschichte, die Rafał Bętkowski für seine Zuhörer akribisch durchforstet und entwirrt hat.

Olsztyn (Allenstein): Kryminal historyczny – Morderstwo z namiętności

W przeciwieństwie do Walentynek dzień wcześniej, 15 lutego Muzeum Nowoczesności w Miejskim Ośrodku Kultury w Olsztynie poprzez drugą wystawę miesiąca zajęło się negatywnymi skutkami namiętności. W holu dawnej zajezdni trolejbusowej Rafał Bętkowski z muzeum, któremu towarzyszyły liczne eksponaty, takie jak wycinki z gazet i pocztówki, zaprezentował swoje badania nad zabójstwem pruskiego oficera w Boże Narodzenie 1907 r.

W porównaniu z nagłówkami gazet, takimi jak „Afera w Olsztynie“ czy „Kobieta diabeł z Olsztyna“, tytuł, jaki Rafał Bętkowski nadał swojemu wykładowi, wydawał się niegroźny. – Eksponując emocje: dwaj mężczyźni, kobieta, miłość i krew – zwłaszcza krewia – przyciągnęłam więcej zainteresowanych, niż myślałam, nie bójmy się to przyznać – otworzył wieczór, zwracając się do uczestników. Skrupowane uśmiechy ponad 160-osobowej publiczności i tak wysoka frekwencja dowiodły, że miał rację.

Prostowanie niecisłych informacji

Oprócz informowania i zabawiania gości Rafał Bętkowski miał jeszcze jeden cel: – Badając źródła, postanowiłem zrobić porządek z niecisłymi i nieprawdziwymi informacjami na temat nazwisk, miejsc, dat i innych faktów, które nawiedzają przewodniki turystyczne, gazety i Internet – wyjaśnia historyk regionalista. [Nota autorska: W moim tekście w „Wochenblatt.pl“ nr 12/2014 też są takie informacje]. Publiczność podążyła za nim i Wannowskim, inspektorem policji z Berlina zajmującym się sprawą tego morderstwa, którego Jürgen Thorwald opisał w swojej książce z 1966 r. „Stunde der Detektive“ (Godzina detektywów) jako cichego, milczącego, ale bystrego człowieka, przez dżunglę podejrzeń, pomówień i ukrywanych faktów, która kwitła już w 1907 r.

Bowiem – przedstawiając głównych bohaterów dramatu – ofiarą jest major i szef sztabu 10. Pułku Dragonów Franz August von Schoenebeck, który miał objąć dowództwo pułku w 1908 r., katolicki oficer w protestanckich Prusach. Drugim mężczyzną i podejrzanym o morderstwo jest Hugo von Goeben, dowódca 3. dywizji 73. pułku artylerii polowej, który walczył w Afryce Południowej w wojnie burskiej na początku wieku, a później na Bałkanach. Kobieta



Das Opfer: Major Franz August von Schoenebeck

Foto: Uwe Hahnkamp

Franz August v. Schoenebeck, ur. 12.07.1860 Monachium [lat 47], katolik

Początkowo oficer 8. Śląskiego Regimentu Dragonów w Bierutowie (Bernstadt). 18.10.1910 w Olsztynie jako rtm. 10. Reg. Dragonów (i dowódca szwadronu), potem awansowany na majora i szefa sztabu regimentu. Wiosną 1908 miał objąć dowództwo pułku. Zapalony myśliwy. Religijny, spokojny, lubiany przez podkomendnych i przełożonych.



Interesse an dem Mordfall gibt es bis heute.

Foto: Uwe Hahnkamp

w centrum wydarzeń jest Antoinette von Schoenebeck, żona Franza Augusta, córka członka niemieckiego Reichstagu i wnuczka austriackiego ministra, która jest 17 lat młodsza od swojego męża. To wystarczający powód, by sensacyjna prasa, która już wtedy istniała, naostrzyła swoje olówki.

W poszukiwaniu prawdy

Według Rafała Bętkowskiego inspektor Wannowski przybywa do Olsztyna 29 grudnia 1907 r., w dniu uroczystego złożenia do grobu majora von Schoenebecka. List od kapitana von Goebena zostaje przechwycony, mieszkania przeszukane, a von Goeben aresztowany za morderstwo. 30 grudnia na miejscu zbrodni odbywa się wizja lokalna, a 31 grudnia aresztowana zostaje również Antoinette (Toni) von Schoenebeck. Jest ona oskarżona o podżeganie i współudział w morderstwie.

Morderstwo miało miejsce we wczesnych godzinach nocnych między 25 a 26 grudnia. Ciało majora von Schoenebecka zostało znalezione przez chłopca na progu jego pokoju, gdy rano poszedł rozpałić ogień. Znalezione przy nim służbowy rewolwer; podejrzewano więc, że zabójca wszedł przez słabo zabezpieczone boczne okno, co on, major, zauważył, ale reszta rodziny na piętrze najwyraźniej nie. Major von Schoenebeck zginął od kuli, która przebiła jego czaszkę, ale narzędzia zbrodni nigdy nie zostało znalezione. Ta konstelacja jest podstawą opowieści o „pojedynku bez świadków”, która krąży do dziś.

Miejsce przestępstwa z tradycją, zbrodnia w afekcie

– Wbrew doniesieniom do zbrodni nie doszło po kolacji w kasynie. To była willa majora – mówi Rafał Bętkowski. Około 1800 r. za zamkiem w Olsztynie, po drugiej stronie Łyny, stał już dom sędziowy. Późniejsza Willa Schoenebeck z ogrodem i parkiem została zbudowana w tym samym miejscu. Po morderstwie „mordercza willa” znana była jako taka w całej Rzeczy Niemieckiej i można ją było nabyć w przystępnej cenie. Ernst Harich, wydawca „Allensteiner Zeitung”, kupił ją i przebudował. Po II wojnie światowej przez długi czas służyła jako klub oficerski polskiej armii. Powstała nazwa „Casablanka”; obecnie w doskonałym odrestaurowanym budynku mieści się restauracja o tej samej nazwie.

W trakcie śledztwa prowadzonego przez inspektora Wannowskiego oka-

zało się, że w zbrodni zaangażowanych było wiele emocji. Namiętny myśliwy von Schoenebeck zaniedbywał swoją młodą żonę, para była de facto w separacji, energiczna i pełna werwy Antoinette szukała romansów. Potem poznała kapitana von Goebena, który się w niej zakochał. – Każdy, kto spodziewa się sex and crime, będzie rozczarowany. Według raportu psychiatry von Goeben nie spał z żadną kobietą od czasu przeniesienia do Olsztyna w 1906 r. Jego relacja z Antoinette opisywana jest raczej jako sadomasochistyczna, w której ona była dominantą – cytuje Rafał Bętkowski literaturę kryminalną dotyczącą sprawy. – Niemniej jednak odnaleźli się nawzajem i tylko ze wspólnym udziałem obojga mogło dojść do tego aktu przemocy.

Oboje zostali skierowani do szpitala psychiatrycznego w Olsztynie-Kortowie (Kortau) w styczniu 1908 r. Hugo von Goeben otwarcie opisał wydarzenia ze swojego punktu widzenia i odebrał sobie życie 2 marca. Jego zeznania zostały uznane za niewiarygodne przez obrońców Antoinette von Schoenebeck z powodu wcześniejszych fałszywych oświadczeń na temat jego kariery i stanu zdrowia, a proces przeciwko niej w 1910 r. został umorzony po próbie samobójczej. Później poślubiła bankiera o nazwisku Weber i zmarła w Rapallo (Włochy) w 1931 r. Tak zakończyła się historia trójkąta, którą Rafał Bętkowski skrupulatnie prześledził i rozwiązał dla swoich słuchaczy.

Uwe Hahnkamp

Genauere Informationen zu Hergegang, Hypothesen und Hintergründen der Tat hören Sie in den folgenden Wochen ab Anfang März in der Radiosendung „Allensteiner Welle“ bei Radio Olsztyn sonntags ab 20:05 Uhr auf der Internetseite „www.radioolsztyn.pl“ sowie im Internetradio „mittendrin.pl“ unter dem Link „Region“ montags um 11 und 21 Uhr.

Więcej szczegółów na temat przebiegu wydarzeń, hipotez i tła zbrodni będzie można usłyszeć w kolejnych tygodniach od początku marca w audycji „Allensteiner Welle“ na antenie Radia Olsztyn w niedziele od godz. 20.05 na stronie www.radioolsztyn.pl oraz w radiu internetowym mittendrin.pl pod linkiem „Region“ w poniedziałki o godz. 11.00 i 21.00.

Woche im DFK

Neue DFK-Ortsgruppe



Seit Kurzem gibt es im Landkreis Kreuzburg eine neue DFK-Ortsgruppe. Am 13. Februar nahm der DFK Kuhnau (Kuniów) offiziell seine Tätigkeit auf. Nach einer langen Periode des Stillstandes will der wiederaufgebaute DFK aktiv für die Mitglieder der deutschen Minderheit wirken. Während des ersten Treffens wurde ein neuer Vorstand gewählt und natürlich auch eine neue Vorsitzende: Martina Wójcik.

Ostereierworkshop in Groß Stein

Am 18. März veranstaltet der DFK Groß Stein einen Workshop zum Thema Ostereierverzieren. Anmelden kann man sich bei J. Matuszek unter der Telefonnummer 728920982. Die Teilnahme kostet 5 Złoty (DFK-Mitglieder) bzw. 10 Złoty (andere), Kinder können umsonst mitmachen. Beginn ist um 18 Uhr im DFK-Sitz.

Geschichtsstunde in Guttentag

Der DFK Guttentag lädt am 26. Februar zu einem Treffen über die lokale Geschichte ein. Der Lokalhistoriker Paweł Mrozek wird über die Geschichte

der Stadt seit ihren Anfängen referieren sowie über den 1040. Jahrestag des Aufenthaltes von Bischof Wojciech in der Gegend um Guttentag. Beginn ist um 18 Uhr im Kammersaal des Gemeindekulturhauses.

Jahresversammlung in Alt Schodnia



Der DFK in Alt Schodnia hat das vergangene Jahr zusammengefasst. Am 8. Februar fand dort die Jahresversammlung statt, der auch der Malapaner Bürgermeister Mirosław Wieszolek beiwohnte. „Es war ein intensives Jahr, reich an Projekten, Erfolgen, interessanten Ereignissen und Initiativen, das jedoch nicht ohne viele Herausforderungen für den DFK-Vorstand verlief. Gemeinsam wurden jedoch alles bewältigt“, hieß es auf der Facebook-Seite des DFKs.

Frauentag in Groß Stein

Der DFK Groß Stein veranstaltet gemeinsam mit anderen Organisationen im Dorf den Frauentag für alle Einwohnerinnen. Los geht es am 8. März um 17 Uhr im Restaurant Kamieniec in Groß Stein. Auf dem Programm: Kaffee, Kuchen, warmes Abendessen, Geschenke

für alle Damen. Die Teilnahme kostet 70 Złoty. Anmelden kann man sich bis 5. März bei Beata Przemus, Aneta Kurek, Sandra Cielęcy, Katarzyna Siedlecka und Zbigniew Kawa.

Frühlingstreffen in Roschowitzdorf

Der DFK Roschowitzdorf veranstaltet gemeinsam mit der Ortsvorsteherin des Dorfes Roschowitzdorf und dem Ortsrat ein Frühlingstreffen anlässlich des Frauen- und Männertages. Die Feier wird am 10. März um 15 Uhr in der ehemaligen Schule in Roschowitzdorf stattfinden. Teilnahmebeitrag 35,00 PLN/ Person, Kinder bis zum 3. Lebensjahr kostenlos. Anmeldungen und Einzahlungen bei Józef Pieruszka bis zum 4. März.

Deutschkurs in Colonnowska

Der DFK Colonnowska veranstaltet im März einen Deutschkurs. Es ist eine Fortsetzung des Kurses, der bereits im Herbst vergangenen Jahres im Städtischen Sport- und Kulturzentrum in Colonnowska veranstaltet wurde. Alle, die gerne mitmachen wollen, müssen sich bis Ende Februar anmelden. Anmeldungen unter der Telefonnummer 793 853 324.

Einladungen

Die Deutsche Sozial-Kulturelle Gesellschaft in Breslau lädt zum Treffen der Gruppe „Heimatsänger“ ein, das am 22. Februar von 14:00 bis 15:30 Uhr stattfinden wird. Unmittelbar nach dem Chortreffen um 15:30 Uhr gibt es einen Workshop für Erwachsene zum Thema Papierkunst.

Rozliczenie podatku: 1,5% dla organizacji mniejszości
Wsparcie dla mniejszości

Zbliża się czas rozliczenia podatku za rok 2023. Wypełniając formularze PIT, można również zadeklarować, czy i jakiej organizacji pożytku publicznego (OPP) ma być przekazane 1,5% naszego podatku. Dotyczy to też instytucji mniejszości niemieckiej.

Do opolskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców rocznie wpływa ok. 140 tys. zł i jeżeli podatnik w swoim zeznaniu PIT dopisze jeszcze nazwę konkretnego koła DFK, środki zasilą właśnie to koło. – Koła wtedy mają pieniądze na realizację zadań statutowych, a więc w praktyce na organizację różnych projektów językowych czy kulturalnych. To wsparcie, pochodzące od samych członków, bo są to pieniądze z ich podatków, jest dla niejednego koła nie do przecenienia – mówi Andrzej Kłama z TSKN.

Do OPP należy również jedna z branżowych organizacji mniejszości niemieckiej – Związek Śląskich Rolników. Przyczyną z 1,5% podatku w tej organizacji są o wiele niższe niż w opolskim TSKN. – Mimo to są one dla nas bardzo ważnym źródłem finansowym, z którego możemy pokryć wkład własny do szeregu działań edukacyjno-kulturalnych – mówi Klaudia Klucznik, dyrektor biura Związku. Podobnie jest w przypadku Towarzystwa Dobroczyńnego Niemców na Śląsku. – Kwota, jaką otrzymujemy z 1,5% podatku, to zaledwie kilka tysięcy

złotych. Ale dla nas to są dodatkowe pieniądze, którymi możemy wesprzeć osoby w wyjątkowych sytuacjach losowych, które nie „łapią się” na pomoc z innych źródeł, np. dzieci, młode osoby. Gdyby nie te środki, to w ogóle nie moglibyśmy im pomóc – mówi Agata Baron z TDN.

Osoby aktywne zawodowo mogą przekazać 1,5% podatku, wypełniając stosowne rubryki w swoim zeznaniu PIT za rok 2023. Natomiast emeryci i renciści, którzy nie mają żadnych dodatkowych dochodów, muszą wypełnić jedynie PIT O. Obok nazwy organizacji trzeba podać numer KRS, zaś podanie celu szczegółowego (np. przekazanie podatku na konkretne koło DFK) jest dobrowolne.

adur

Organizacje mniejszości niemieckiej, które są wpisane do rejestru organizacji pożytku publicznego:

- Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim, KRS: 0000017757
- Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Województwa Śląskiego w Raciborzu, KRS: 0000001895
- Związek Śląskich Rolników, KRS: 0000054394
- Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej, KRS: 0000001456
- Towarzystwo Dobroczyńne Niemców na Śląsku Opolskim, KRS: 0000131551
- Górnośląskie Centrum Kultury i Spotkań im. Eichendorffa, KRS: 0000049076

Vergessenes Erbe

Zillertal-Erdmannsdorf: Tiroler Spuren in Niederschlesien

In der neuen Heimat

Zillertal-Erdmannsdorf, heute Mysłakowice, im Landkreis Hirschberg, ist vor allem wegen seines Tiroler Hauses bekannt. Ab 1838 ließen sich hier nämlich, auf Einladung der Gräfin Friederike von Reden, die ihnen in Niederschlesien Zuflucht gewährte, protestantische Exilanten aus Tirol nieder.

Viele der Zuwanderer stammten aus dem Zillertal. Das war auch der Grund dafür, dass es im Verlauf des 19. Jahrhunderts zu einer Änderung des Ortsnamens in Zillertal-Erdmannsdorf kam. Zuvor hieß die Ortschaft einfach nur Erdmannsdorf. Die Spuren der Tiroler sind in Erdmannsdorf heute noch überall zu finden. Das schön renovierte Tiroler Haus, das heute als Gasthaus fungiert, sieht man schon von Weitem. Vor dem Haus, am Straßenrand, stehen eine Skulptur, die an die Protestanten aus Österreich erinnert, und ein Gedenkstein mit einer zweisprachigen Tafel mit den Worten „Gedenkstätte zur Erinnerung an die Tiroler, welche 1837 ihre Zillertaler Heimat aus Glaubensgründen verlassen mussten und in der schlesischen Erde von Mysłakowice ihre letzte Ruhe fanden.“

Wenn man weiter ins Dorf hineinfährt, kann man den nächsten Stopp beim

Die Verfolgung der Protestanten zwang die Tiroler, ihre Heimat aufzugeben und in Niederschlesien ein neues Leben zu beginnen.

Schloss Erdmannsdorf machen. Im Gebäude ist heute eine Schule beheimatet. Doch auf dem Schulgelände steht ein ziemlich gut erhaltenes Denkmal von Johann Fleidl. Fleidl war in den 30er-Jahren des 19. Jahrhunderts einer der Anführer der protestantischen Bewegung in Tirol. Die Zillertaler hatten Fleidl auch zu ihrem Vertreter, Betreuer und Anführer in der neuen Heimat gewählt. Als erste



Das schön renovierte Tiroler Haus, das heute als Gasthaus fungiert, sieht man schon von Weitem.

wurden Fleidl und seine Braut Sara Baag übrigens in Schmiedeberg nach evangelischem Brauch getraut. Fleidl starb 1853 im Alter von 60 Jahren an Lungenentzündung.

Zum 50. Jubiläum des Umzugs der Tiroler sollte sein Denkmal eingeweiht werden, es klappte aber erst drei Jahre später, am 21. September 1890. Anfangs



Fleidl war in den 1830er-Jahren einer der Anführer der protestantischen Bewegung in Tirol.

stand das Denkmal auf dem Friedhof, dann einige Zeit in Brückenberg und jetzt steht es neben dem Schloss.

Anna Durecka

Bischofsvikar
Dr. Peter Tarlinski



25.02.2024
2. Fastensonntag – B

1. Lesung: Gen 22,1-2.9a.10-13.15-18
2. Lesung: Röm 8,31b-34
Evangelium: Mk 9,2-10

Auf- und Gegenwind

Die Erfahrung haben wir schon im Leben gemacht, dass es einen Aufwind und einen Gegenwind gibt. Das Wohlempfinden steigt fast in den Himmel oder sinkt in den Abgrund. Auch wenn uns das Abgründige erspart geblieben ist und wir den Himmel noch nicht berührt haben, das Auf und Ab wirkt auf uns belastend. In der letzten Woche wehte uns so mancher Gegenwind ins Gesicht. Putins

Wort zum Sonntag

Krieg treibt die ukrainischen Verteidiger immer mehr in die Enge. Die Unterstützung des Westens ist nicht ganz gesichert und nur teilweise möglich. Der russische Oppositionelle Aleksej Nawalny verstarb unter merkwürdigen Umständen. Studien und Berichten zufolge steigen die Zahlen der Abhängigen von Computerspielen, vom Glücksspiel und Pornographie. Das betrifft besonders die Jugendlichen und die jungen Erwachsenen, Männer und Frauen gleichermaßen. Das, was wir Gutes an den Medien und der Digitalisierung haben, wird von der Gewinn-Gier überschattet. Das Schädliche macht sich breit. Wir sind davor gewarnt, können den Versuchungen nicht immer widerstehen. Die

Rat- und Hilflosigkeit muss uns nicht überwältigen. Wir haben immer noch die Freiheit, uns gegen all das Genannte wehren zu können.

Gott ist für uns

Der Apostel Paulus schreibt an die christliche Gemeinschaft in Rom: „Ist Gott für uns, wer ist dann gegen uns? Er hat seinen eigenen Sohn nicht verschont,

sondern ihn für uns alle hingegeben – wie sollte er uns mit ihm nicht alles schenken? Wer kann die Auserwählten Gottes anklagen? Gott ist es, der gerecht macht. Wer kann sie verurteilen? Christus Jesus, der gestorben ist, mehr noch: der auferweckt worden ist, er sitzt zur

Rechten Gottes und tritt für uns ein.“ Was dem Menschen feindlich ist, kann ihn nicht beherrschen, wenn er sich an Gott hält. Das menschliche Denken und Handeln kann nicht versklavt werden, wenn wir die klare Einschätzung der Geschehnisse beibehalten. Das ist auf jeden Fall dann möglich, wenn das Wort Gottes uns zum Licht wird.

Widerstand leisten

Als Jesus seine drei Jünger Petrus, Jakobus und Johannes auf einen hohen Berg führte, tat er das, damit sie mit Abstand auf das turbulente Leben der Menschen schauen können. Hier wurde er vor ihnen verwandelt. „Seine Kleider wurden strahlend weiß, so weiß, wie sie auf Erden kein Bleicher machen

kann.“ Die Jünger fühlten sich wohl. Petrus wollte mit Jesus auf dem Berg bleiben und dort drei Hütten bauen. Eine Stimme aus der Wolke sprach in Bezug auf Jesus: „Dieser ist mein geliebter Sohn; auf ihn sollt ihr hören.“ Jesus gab sich den Jüngern zu erkennen. Er ist der Menschensohn, der das Böse, bis auf den Tod besiegen kann. Jesus wird von den Toten auferstehen. Mit IHM widersteht der Mensch dem Gegenwind auch in unserer Zeit. Nicht umsonst heißt es unter den Gläubigen: Frei sein in Christus. Wir können daher mit dem Tagesgebet vom 2. Fastensonntag rufen: „Nähre uns mit deinem Wort und reinige die Augen unseres Geistes, damit wir fähig werden, deine Herrlichkeit zu erkennen“ und sicher leben.

Polityka: Mija dekada od zamordowania burmistrza Zdieszowic Dietera Przewdzinga

Krótką ręką sprawiedliwości

18 lutego minie 10 lat od tragicznej śmierci Dietera Przewdzinga, burmistrza Zdieszowic, którego w 2014 r. zamordowano w jego własnym domu w Krępnej koło Zdieszowic. Nieznani wciąż sprawcy podcięli mu gardło ostrym narzędziem. W dniu śmierci rządzący przez 40 lat gminą Dieter Przewdzing pochłonięty był organizowaniem swoich 70. urodzin, które przypadały 24 lutego 2014 r.



Dieter Przewdzing Foto: archiwum

Cztery dekady u steru gminy to świadectwo jego sprawności, oddania i poświęcenia sprawom mieszkańców Zdieszowic, którzy do dzisiaj wspominają go ze łzą w oku. Choć czas goryczy, to nadal nie potrafią pogodzić się z tym, że ich burmistrz musiał odejść w tak tragicznych okolicznościach i że do dzisiaj nie wykryto sprawcy bądź sprawców tego makabrycznego czynu. Fakt ten czyni ich traumą wciąż żywą, a wspomnienia o Dieterze Przewdzingu to obecnie mieszanka pięknych historii w zderzeniu z żalem, bólem, podejrzliwością i wściekłością...

Efekt zerowy

Zdenerwowanie potęguje fakt, że coraz mniej jest przesłanek ku temu, iż kiedykolwiek poznamy mordercę, ponieważ Prokuratura Okręgowa w Opolu w maju 2018 r. zdecydowała o umorzeniu śledztwa z powodu niewykrycia sprawcy. Stało się tak, pomimo że śledczy – jak informowała nas w trakcie śledztwa opolska prokuratura – przesłuchali ponad 200 osób, niektóre kilkakrotnie. Do tego śledztwo zyskało charakter międzynarodowy, bo prokuratorzy współpracowali w tej sprawie ze swoimi odpowiednikami na Ukrainie i w Niemczech. Łącz-

nie zebrano rzekomo 26 tomów akt, a w Krępnej, gdzie doszło do mordu, zorganizowano też kilka wizji lokalnych. Efekt tej pracy jest jednak znikomy, by nie powiedzieć zerowy. Zerowy na pewno dla mieszkańców gminy Zdieszowice i oczywiście dla rodziny Dietera Przewdzinga, bo czynności te nie doprowadziły do znalezienia sprawcy. To z kolei powoduje, że ludzie nie czują się pewnie, gdyż mają świadomość, iż morderca pozostaje na wolności.

Mord polityczny?

Stan, w którym utknęło śledztwo, sprawia, że wszystkie motywy, którymi mogli kierować się mordercy i które były brane pod uwagę w trakcie śledztwa, a zatem rzekome długi burmistrza, zemsta, ślad ukraiński itd., błędą przy jednym – że mógł to być mord polityczny. Dlaczego? Dieter Przewdzing był samorządowcem z ramienia Mniejszości Niemieckiej i w miesiącach poprzedzających jego zabójstwo w porozumieniu z władzami innych gmin walczył o gospodarczą autonomię dla Śląska. Stawka finansowa dla tych gmin była olbrzymia, ale być może przeciwnicy Dietera Przewdzinga autonomię gospodarczą rozumieli zbyt dosłownie i błędnie, jako oderwanie tego regionu od Polski,

i to pod kierownictwem samorządowca z mniejszości niemieckiej – no i... strach zrobił swoje! Z tego też powodu nie brakuje podejrzliwych, którzy twierdzą, że Dieter Przewdzing zginął, bo był Niemcem. Nie chcemy w to wierzyć, ale nie odważymy się stwierdzić, że na pewno nie był to mord polityczny. A na chłodno: może rzeczywiście chodziło wyłącznie o pieniądze, wszak z takich powodów ludzie od wieków tracili życie i tracą je nadal.

Najwyższa cena

Cóż, jakkolwiek by patrzeć, Dieter Przewdzing zapłacił najwyższą cenę – cenę własnego życia – i choć nie ma go wśród nas już od dekady, to ze względu na niewykrycie sprawców strach przed podobnymi czynami wciąż jest żywy. Żywa też jest pamięć o Dieterze Przewdzingu, co można zauważyć podczas zwykłych rozmów z mieszkańcami, którzy nieustannie wspominają burmistrza. Jednym z nich wymieniamy jego zasługi, a jednocześnie z żalem dziesiąty rok z rzędu pytają: Czy kiedyś mordercy zostaną wykryci? Dlaczego do dzisiaj nie zostali ukarani i nie dosięgła ich ręką sprawiedliwości? Niestety okazała się za krótka i niewiele wskazuje na to, że się to zmieni. Przypomnę, że w 2021 r. zwróciłem się do Prokuratury Okręgowej w Opolu z pytaniem, czy w kwestii wykrycia sprawców morderstwa burmistrza Zdieszowic Dietera Przewdzinga pojawiają się jakiegokolwiek nowe poszlaki. W odpowiedzi otrzymałem informację: „Śledztwo w sprawie zabójstwa Dietera Przewdzinga (sygn. akt V Ds 15/14) pozostaje umorzone z powodu niewykrycia sprawcy przestępstwa. Prokuratura Okręgowa w Opolu nie użyła żadnych informacji, które umożliwiałyby podjęcie umorzonego śledztwa”.
Krzysztof Świerc

Proskau: Autorentreffen mit Pfarrer Andrzej Hanich

Faszynierende Geschichten



Das Treffen mit Pfarrer Hanich wurde anlässlich des 20. Jubiläums der Wiedererlangung der Stadtrechte durch Proskau organisiert. Foto: SJ

Im Proskauer Kulturhaus fand am 9. Februar ein Autorentreffen mit Pfarrer Professor Andrzej Hanich statt, der seine neueste Veröffentlichung vorgestellt hat. „Proskau von den Anfängen bis zur Gegenwart“, heißt das Buch, das im Schlesischen Institut in Oppeln erhältlich ist.

Das Treffen mit Pfarrer Hanich wurde anlässlich des 20. Jubiläums der Wiedererlangung der Stadtrechte durch Proskau organisiert. Hier war Pfarrer Andrzej Hanich 13 Jahre lang Gemeindepfarrer. Schon damals hat ihn die Geschichte der Stadt fasziniert und er hat begonnen sie zu erforschen. Als er sich von seiner Pfarrei verabschiedete, hatte er eine geschichtliche Publikation über Proskau angekündigt. Fünf Jahre lang hat er in verschiedenen Archiven recherchiert. Dabei kamen auch neue Fakten aus der Geschichte Proskaus ans Tageslicht. Unter anderem hat Pfarrer Hanich einen Messkelch ausfindig gemacht, der vor 400 Jahren vom Grafen von Proskau gestiftet wurde. „Den Messkelch fand ich in Berlin, in einem staatlichen Museum, Museum des preußischen Kunstgewerbes. Seit Ende des 19. Jahrhundert befand sich der Messkelch dort. Es war eine Schenkung von einem Sammler aus Wien. Doch wie, wann und vor allem

Die Monografie über Proskau ist beim Schlesischen Institut in Oppeln zu erwerben.

auf welche Weise? Das konnte ich nicht herausfinden, aber das war eine sehr interessante Geschichte.“

Diese und viele andere Geschichten über Proskau kann man in dem Buch „Proskau von den Anfängen bis zur Gegenwart“ finden. Das Buch ist im Januar vom Schlesischen Institut herausgegeben worden.

Beim Treffen mit dem Autor Professor Andrzej Hanich gab es Zeit nicht nur für Gespräche, sondern auch für Autogramme des Buchautors. Die Monografie über Proskau ist beim Schlesischen Institut in Oppeln zu erwerben. *ews*

Jugend: Nachwuchsjournalisten gesucht

Werde Teil von Antidotum!



Mehr Informationen zum Jugendmagazin finden sich auf der Facebook-Seite des „Antidotum“. Foto: ap

„Antidotum“, das Jugendmagazin der deutschen Minderheit in Polen, öffnet seine Türen für junge Nachwuchsjournalisten, die ihre Leidenschaft für das Schreiben entdecken möchten.

Die Altersspanne der Mitglieder im Antidotum erstreckt sich von 15 bis 35 Jahren, was zu einer vielfältigen und breiten Palette von Perspektiven und Interessen führt. Diese Altersvielfalt macht das Antidotum zu einem besonders spannenden und dynamischen Ort für junge Menschen unterschiedlichen Alters. Die Vielfalt der Redaktion spiegelt sich auch in der Diversität der Themen wider, die im Magazin behandelt werden. Von aktuellen politischen Ereignissen über kulturelle Trends bis hin zu Umweltfragen und persönlichen Geschichten gibt es für jeden etwas Interessantes zu entdecken und zu teilen. Milena Skóra, Studentin der Universität Oppeln, ist letztes Jahr der Redaktion beigetreten und ermutigt nun andere junge Menschen, im Antidotum mitzuarbeiten.

„Ich bin überzeugt davon, dass die Mitwirkung in unserer Redaktion neuen Mitgliedern zahlreiche neue Perspek-

tiven, Erfahrungen, Selbstbewusstsein und die Möglichkeit bietet, sich im Schreiben wirklich weiterzuentwickeln. Aus diesem Grund ermutige ich jeden, der Interesse an Journalismus, traditionellen Medien und sozialen Medien sowie an Kultur und Politik hat, sich unserer Redaktion anzuschließen. Gemeinsam können wir daran arbeiten, immer bessere und fesselnde Texte zu kreieren.“

Die Mission des Antidotum geht über das reine Schreiben hinaus. Es ist eine Plattform, die jungen Menschen eine Stimme gibt und den Kontakt zur deutschen Kultur und Sprache fördert. Durch die Mitarbeit im Antidotum lernen junge Menschen nicht nur praktische Fähigkeiten wie journalistisches Schreiben, sondern auch, wie eine Redaktion funktioniert und welche Rolle die sozialen Medien in der Branche spielen.

Mehr Informationen zum Jugendmagazin finden sich auf der Facebook-Seite des Antidotum. Interessierte können sich auch direkt an die Redaktion unter redaktion.antidotum@gmail.com wenden, um weitere Details zu erfahren und sich anzumelden. Das Antidotum heißt alle jungen Menschen herzlich willkommen, die ihre Stimme in der Welt des Journalismus erheben möchten. *ap*

BJDM: Umzug ins Jugendzentrum

Neuer Sitz der Jugend



Durch den neu geschaffenen Ort werden auch neue Bildungs- und Kulturveranstaltungen ermöglicht. Foto: ap

Der Bund der Jugend der deutschen Minderheit (BJDM) hat nun einen neuen Sitz. Die Organisation ist ins Jugendzentrum in der Krupnicza-Straße, nicht weit vom Oppelner Marktplatz, gezogen.

Seit seiner Eröffnung im Jahr 2021 war das Jugendzentrum ein zentraler Treffpunkt für die junge Generation, doch erst mit dem Umzug des BJDM in die Räumlichkeiten wurde ein bedeutender Schritt vollzogen, der die Jugendpräsenz innerhalb der Gemeinschaft, aber auch im Stadtbild von Oppeln, stärkt.

Der Umzug war das Ergebnis langjähriger Diskussionen und Planungen. Anna Walecko, Bürokoordinatorin im BJDM, erläuterte: „Die Entscheidung des Umzuges war eigentlich schon ein Thema, welches ziemlich lange diskutiert wurde. Wir hatten schon immer die Idee, dass die Jugend eigentlich im Jugendzentrum ihren Sitz haben sollte, aber es war schwer, diese endgültige Entscheidung zu treffen. Jetzt, nach dem Umzug, sehen wir viele neue Möglichkeiten für den BJDM. Wir können viele neue Projekte machen, denn wir haben jetzt auch zwei große Säle zur Verfügung.“

Die Renovierungsarbeiten, die von Anfang Dezember bis Ende Januar

dauerten, waren umfassend. Das Dach wurde repariert und ein effektives Überwachungssystem installiert, um die Sicherheit des Gebäudes zu gewährleisten. Neue Arbeitsplätze wurden geschaffen und moderne Möbel gekauft, um die Arbeitsbedingungen für Jugendliche und Mitarbeiter zu verbessern. Die Umgestaltung und Anpassung der Innenräume haben zu einer optimierten Nutzung geführt, was effizientere Abläufe ermöglicht. Die Renovierungs- und Modernisierungsarbeiten haben das Jugendzentrum nun moderner und ansprechender gemacht.

Durch den geschaffenen Ort werden neue Bildungs- und Kulturveranstaltungen ermöglicht, wodurch die deutsche Sprache gepflegt und das kulturelle Erbe erhalten wird. Insgesamt trägt diese Modernisierung nicht nur dazu bei, den Bedürfnissen der Jugendorganisation gerecht zu werden, sondern fördert auch die deutsche Minderheit durch die Schaffung einer Umgebung, die ihre Anliegen und Aktivitäten unterstützt. Der Umzug des BJDM markiert somit einen bedeutenden Meilenstein in der Entwicklung der deutschen Minderheit.

Die Finanzierung für dieses Projekt wurde vom Bundesministerium des Innern und Heimat bereitgestellt. *Ap*

Oppelner Nachrichten

Einladung: Das Haus der Deutsch-Polnischen Zusammenarbeit lädt zu einer Debatte zum Thema „Ein neues Kapitel in den deutsch-polnischen Beziehungen“ ein, die am 28. Februar zwischen 18 und 20 Uhr im Oppelner Dokumentations- und Ausstellungszentrum der Deutschen in Polen stattfinden wird. Eingeladene Gäste: Dietmar Nietan, MdB (SPD – Koordinator des Auswärtigen Amtes für die deutsch-polnische Zusammenarbeit im Sozial- und Grenzbereich), Marek Krzakała, Mitglied des polnischen Sejm (PO – Mitglied der deutsch-polnischen bilateralen Gruppe) und Dr. Katarzyna Kownacka von der Universität Oppeln (Expertin für nationale Minderheiten).

Jubiläum: Die Gesangsgruppe „Ligockie Wrzosey“ feiert am 16. März mit einem Konzert im Kulturhaus in Proskau ihr 20-jähriges Jubiläum. Beginn ist um 17 Uhr. Jeder, der mitfeiern will, ist willkommen. Der Eintritt ist frei. Ihren ersten Auftritt hatte die Gesangsgruppe am 26. September 2004 auf dem Erntedankfest in Gorki.

Forschungsstipendien: Die Stiftung Kulturwerk Schlesien vergibt wieder Forschungsstipendium. Forscherinnen und Forscher in der Qualifikationsphase, die an Projekten mit Schlesienbezug arbeiten, sind eingeladen, sich bis zum 15.5.2024 zu bewerben. Mehr dazu gibt es unter www.kulturwerk-schlesien.de
adur

Oppelner Nachrichten

war eine Zeitung, die von 1895 bis 1935 im Oppelner Land erschien.



Drodzy Rodzice,

właśnie stoicie przed wyborem odpowiedniej placówki edukacyjnej dla Waszych dzieci. Zachęcamy do zapoznania się z ofertą **szkół stowarzyszeniowych**, które współpracują z Mniejszością Niemiecką, oferują i promują **nauczanie w dwóch językach – polskim i niemieckim** oraz pomagają dzieciom w **zdobyciu wielu kompetencji** potrzebnych do współżycia w społeczeństwie wielokulturowym.

Jeśli chcecie zapewnić swoim dzieciom unikalne doświadczenie **dwujęzyczności** oraz **rozwoju zarówno pod względem intelektualnym, jak i kulturowym**, to zachęcamy do kontaktu ze szkołami, by poznać nauczycieli, program nauczania oraz przestrzeń kreatywnej pracy z dziećmi.

Serdecznie zachęcamy do bliższego zapoznania się z ofertą szkół i przedszkoli:

Zespół Szkolno-Przedszkolny w Raszowej

Stowarzyszenie Pro Liberis Silesiae
ul. Ozimska 55
46-050 Raszowa
www.edukacja-raszowa.eu

Zespół Szkolno-Przedszkolny w Opolu

Stowarzyszenie Pro Liberis Silesiae
ul. Olimpijska 2 i 4A
45-681 Opole
www.montessori-opole.eu

Zespół Szkolno-Przedszkolny w Gosławicach

Stowarzyszenie Kreatywnej Edukacji
ul. Sierakowska 1, Gosławice
46-380 Dobrodzień
www.zspgoslawice.com

Publiczny Zespół Przedszkolno-Szkolny z Nauczaniem Języka Mniejszości Narodowej – Języka Niemieckiego w Kędzierzynie-Koźlu

Stowarzyszenie Oświatowe Koźle-Rogi
ul. Stoczniowców 11
47-200 Kędzierzyn Koźle
www.pzpskk.pl

Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Grodzisku

Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Grodzisko
ul. Główna 35,
47-175 Grodzisko
www.nspgrodzisko.edu.pl

Katolickie Niepubliczne Przedszkole Ochronka z Nauczaniem Języka Mniejszości Niemieckiej w Chrzęstowicach

Chrzęstowickie Stowarzyszenie Edukacyjne Cud
ul. Ozimskiej 1a
46-053 Chrzęstowice
www.ochronka-kiga.pl

Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Grabinie z Oddziałem Przedszkolnym

Stowarzyszenie Rozwoju Edukacji w Grabinie
Grabina 63
48-210 Biała
www.szkolagrabina.pl

Niepubliczny Zespół Szkolno-Przedszkolny w Przechodzie

Stowarzyszenie Rozwoju Nauki
Przechód 239
48-317 Przechód
www.nzspwprzechodzie.pl



supereule.pl



**Zdrowie: Jak zbudować piękne ciało**

Czerp siłę z natury

Aby budować piękną muskulaturę, nie wystarczy pochłaniać jedynie kolejne porcje białka i kilogramy mięsa. Prawda jest taka, że jeżeli chcesz wypracować piękne ciało, potrzebujesz licznych składników odżywczych, jakich nie pozyskasz z kolejnych porcji napojów białkowych czy kawałka kurczaka. Warto zatem wzbogacić dietę w warzywa, które wspomogą budowę mięśni i zwiększą siłę, a niektóre z warzyw szczególnie zasługują na uwagę.



Ten rubinowy korzeń to najlepszy steryd natury!

Foto: Unsplash

Ich skład wykazuje właściwości cudownie wpływające na nasze zdolności wytrzymałościowe, a przy tym skutecznie wzmacniające mięśnie. Na przykład buraki. Ten rubinowy korzeń to najlepszy steryd natury! Jak wykazują badania, spożywanie tych smakowitych warzyw, a także picie ich soku, skutecznie poprawia wyniki sportowe. Aktywni sportowcy, którzy pili sok buraczany, doświadczali nawet 38-procentowy wzrost przepływu krwi do mięśni, a także z-

skali przyspieszenie skurczów mięśni, co wpłynęło na ich zwiększoną szybkość i siłę. Inne badania na biegaczach wykazały, że jedzenie buraczaków w posiłku przed pięciokilometrowym biegiem zwiększyło ich szybkość średnio o 5%. Tajną bronią buraków są azotany – naturalne substancje chemiczne, które pomagają zwiększać wytrzymałość i obniżać ciśnienie krwi. Jeżeli zatem masz przed sobą wielki dzień, pragniesz zwiększyć swoje osiągi lub zwyczajnie wzmocnić ciało, jedz buraczki – w każdej formie.

Szpinak i bataty

Kolejnym warzywem, po które warto sięgać, jest szpinak. Jego sekretem jest żelazo – kluczowy składnik niezbędny do rozwoju mięśni i wzmacniania siły. Porcja szpinaku w ilości ok. 180 g zawiera nawet 6,43 mg żelaza, co daje znacznie większą ilość tego cennego minerału w porównaniu do porcji steka. Zielone warzywa to doskonałe źródło również innych składników mineralnych, jak np. magnezu, który podobnie jak żelazo jest nieodzownym elemen-

Jeżeli pragniesz zwiększyć swoje osiągi lub zwyczajnie wzmocnić ciało, jedz buraczki – w każdej formie.

tem budowy mięśni, dodającym energii i wspomagającym metabolizm węglowodanów. Jak wykazały badania, poziom magnezu jest nieodłącznie związany z odpowiednim poziomem testosteronu i siłą mięśni. Poza szpinakiem warto zająć również rzodkiewki, soję czy boćwinę. Nie bez powodu wielu sportowców do porcji kurczaka dodaje też bataty. Są one bowiem doskonałym źródłem energii. Są pełne pożywnych węglowodanów i błonnika, mają również niski indeks glikemiczny i stanowią długotrwałe źródło energii. Energia ta pomaga zasilić mięśnie po treningu, gdyż potrzebne są wówczas odpowiednie ilości glikogenu zapobiegającego utracie tkanki mięśniowej.

Grzyby, papryka

Jeżeli chodzi o grzyby, to wiele ich rodzajów jest doskonałym źródłem witaminy D, której przypisuje się ważną rolę w budowaniu mięśni. Jak wykazały badania, w których testowano poziom witaminy D u sportowców, ci z nich, którzy mieli jej więcej, byli znacznie silniejsi i wytrzymalsi. Suplementacja witaminy D staje się zatem niezwykle mocno związana z siłą mięśniową. Najbogatsze w witaminę D są grzyby maîtake, shiitake czy też kurki. Wiele z nich może dostarczyć nawet trzykrotną dawkę tej cennej witaminy, na której niedobory cierpi większość z nas. Z kolei zielona, czerwona czy żółta papryka to bogactwo licznych witamin, w szczególności witaminy C, którą sprawdza się jako składnik wspomagający spalanie tłuszczów i wykorzystanie ich oraz węglowodanów jako paliwa dla mięśni. Obecność witaminy C w diecie pomaga przetwarzać karnityny i kwas tłuszczowy, które są niezbędne dla prawidłowego wzrostu i regeneracji mięśni. Już pół szklanki cząstek papryki zaspokaja nawet 300% dziennego zapotrzebowania na ten cenny składnik.

Karolina Świerc

PINNWAND

Verlobung: Schlägt er noch einmal zum Jawort auf? Tennis-Legende Boris Becker (56) soll sich heimlich mit seiner schönen



Foto: Promiflash

Freundin Lillian de Carvalho Monteiro (33) verlobt haben. Im großen TV-Interview nach seiner Haftentlassung aus dem britischen Gefängnis (er saß wegen Insolvenzstrafaten) schwärmte Becker Ende 2022 öffentlich: „Durch ihre Liebe habe ich überlebt“ und „JA, SIE ist die große Liebe meines Lebens. Und ich hoffe, ich bleibe immer mit ihr zusammen.“

Schwiegertochter gesucht: Pünktlich zum Valentinstag kündigte RTL die 15. Staffel von „Schwiegertochter gesucht“ an – erstmals mit Moderatorin Angela Finger-Erben. Ab dem 10. März 2024 kehrt die kultige Kuppelshow wieder auf die Bildschirme zurück. Bereits im vergangenen Jahr stellte die neue Moderatorin in einer Auftakt-Sendung elf Junggesellen und Junggesellinnen vor, darunter auch ein Mutter-Tochter-Gespann. In der 15. Staffel des Kultformats werden sie sich zusammen mit ihren motivierten Müttern wieder auf die Suche nach der großen Liebe machen.

Coming-out: Auch im Jahr 2024 gilt es aus Sicht des ehemaligen deutschen Fußball-Nationalspielers Thomas Hitzlsperger als sehr unwahrscheinlich, dass sich ein aktiver Profi der Bundesliga als schwul outet. Im Rahmen seiner neuen Amazon-Doku „Das letzte Tabu“ sprach „Hitz The Hammer“, der selbst erst nach dem Ende seiner aktiven Karriere sein Coming-out feierte, mit der „Bild“-Zeitung über die möglichen Gründe dafür. Ein mögliches Coming-out würde den jeweiligen Akteur sofort ins Zentrum der hiesigen Berichterstattung spülen, meint Hitzlsperger und das will halt keiner.

Liebe: Die FDP-Politikerin Marie-Agnes Strack-Zimmermann ist seit fast 45 Jahren mit ihrem Mann Horst liiert. „Es ist für uns



Foto: Michael Raabe

beide ein großes Glück, dass wir uns gefunden haben und noch immer zusammen sind“, schwärmt Marie-Agnes über ihre langjährige Partnerschaft. Horst und die Politikerin wollen so verbleiben, „dass wir noch viele Jahre zusammen glücklich leben und uns möglichst viele kleine Träume, die wir haben, regelmäßig verwirklichen.“

Musical: Aus gesundheitlichen Gründen musste Heinz Hoenig das Dschungelcamp frühzeitig verlassen. Doch jetzt feiert er sein



Foto: Alexander Rüller

Comeback auf der Musical-Bühne. Für das Musical „Ein bisschen Frieden – Sommer of Love“ kontaktierte Hit-Komponist Ralph Siegel den Schauspieler direkt nach dem Dschungel. Ab dem 8. Mai wird das Stück dann für elf Tage im Deutschen Theater in München zu sehen sein.

Hochzeit: Wie ihre Traumhochzeit sein soll, steht für Sängerin Annemarie Eilfeld schon fest. Die Frage ist nur noch, wann? Seit Juli 2022 sind sie und ihr Partner Tim Sandt verlobt. Vorrang hat jedoch erstmal das Eigenheim. „Wir wollen eine Traumhochzeit und die kostet Geld und das meiste Geld fließt gerade einfach in den Hausbau.“ Schön zu wohnen und ein Zuhause für die Familie und die nachfolgenden Kinder zu haben, sei ihnen erstmal wichtiger.

Ur-Bachelor: Am Valentinstag allein zu sein, muss nicht unbedingt einsam sein. „Es spricht nichts dagegen, ihn mit Freunden oder der Familie zu verbringen und ihnen damit zu zeigen, wie schön es ist, dass sie da sind“, erklärt Paul Janke, 42. Der Ur-Bachelor gilt selbst als Dauer-Single. Ein Image, das ihm „eigentlich ziemlich egal ist“, wie er am Rande einer Valentinsaktion mit dem Unternehmen Ring verrät. „Ich glaube, mir wünschen viele Leute einfach eine Frau an meiner Seite.“

Pleite: Bauunternehmer Richard Luger spricht offen über seine Finanzen! Er gestand nun, dass er einen Schuldenberg



Foto: Promiflash

von mehreren Millionen Euro angehäuft hat. „Ja, es stimmt, ich habe 40 Millionen Euro Schulden“, gibt der Baulöwe gegenüber „Bild“ preis. Doch wie entsteht eine solch hohe Schuldensumme? Dafür hat der österreichische Unternehmer eine Erklärung: „Wenn man viel baut und investiert, braucht man immer Geld. Mir gehören ja auch einige Immobilien auf der anderen Seite.“ Im Umkehrschluss bedeutet das, dass der 91-Jährige Kredite aufgenommen hat, um seine Bauprojekte zu finanzieren. *adur*

Glosse

Asymmetrie

Das menschliche Gehirn hat eine Schwäche für Symmetrie. Gerade Linien, gleichmäßige Anordnung von Gegenständen, rechte Winkel vermitteln ein Gefühl von Sicherheit, Komfort und Durchschaubarkeit. Daran muss ich immer denken, wenn ich oberschlesische Gärten betrachte. Da gibt es keinen Platz für Chaos oder Zufall. Ordnung muss sein. Pflastersteine in perfekte Kreise geschlossen, der Rasen im Rechteck für immer gezähmt, Blumen, die Unkraut nur aus alten Geschichten kennen. Doch macht so ein Garten glücklich? Kann man die Seele in einem Gefängnis aus gerade zugeschnittenen Thujen noch baumeln lassen? Riecht ein Rasen aus aussortierter Rasensaat noch nach Gras? Das Streben nach Perfektion tötet die tollsten Überraschungen. Wenn neben Tulpen uneingeladen das Silberblatt aus dem Boden sprießt. Wenn auf dem Komposthaufen ein Kürbis es sich bequem macht. Wenn man unter dem Herbstlaub im Vorfrühling plötzlich ein Igelhäuschen entdeckt. Ich sage: Weg mit dem Teppichrasen! Weg mit rechten Winkeln! Lasst uns die Imperfektion zelebrieren!

Anna Durecka

Karolin Łunaczi

Znolcie to uczucie, jak narodził się świat? Znaczenie czasu i świata? Znolcie albo nie? Jak znolcie, to albo przeżyłicie coś, co jest blank pozytywny albo na nieszczynności cojs, co wpłynęło na nasz zachowanie i samopoczucie blank negatywnie, cojs, czygo by my w życiu nie chcieli, ale co sie podziolo. Taky niestety to życia jest. Nie zawsze ukłodoł sie tak, jak by my to chcieli. A jak już potym sie cojs zawali, to wcale nie je aż tak fajnie, abo? No ale i na to trza być gotowym. No tak to już w życiu jest.

Ale... pamiyntejcie, że w tym wszystkim to i tak dalej trza szukać tygo dobrego, jak se dzieje cojs zly-

go i trza se na chwila zatrzymać, to można tyż po to, co by znyjść trocham czasu do siebie? To jest myśl – pra? Czy myślicie jakojś inaczej? A trocham spokoju jeszcze żoldnymu nie zaszkodziulo. Ale wiadomo... co za dużo, to niezdrowo. I to sie w pełni zgadzo! A jak by na to wszystko wejrzeć z inkszyj strony, to zajś to samo – nic w życiu nie dzieje sie bez przyczyny, nawet wypadki, gorszy czasy i gorszy historji, no tak to już jakojs einfach jest. A jakby tak wejrzeć na tyn czas za nami, to powiam Wium, że niy ma na co narzykać. Mūmy wszystko, a nierolz by my chcieli einfach yno jeszcze wyjncij. Nierolz einfach niepotrzeb-

nie, ale takol już nasza przypadłość. A przed nami kupa ważnych wydarzeń – z tych takich na topie, to nastymny wybory i sam tera sie pochwoillam po rolz pjrwszy, że ja, mie sie tyż zachciało sztartować. Do Rady Powiatu. Co z tygo baje? Nie wiam – ale... spróbować przeca trza. „No risk, no fun“, jak to goldajūm, to tak po naszymu – nie ryzykujesz, to sie nie radujesz. I to chyba tela w tym tymacie. I tera pomyślicie – ta jeszcze i do polityki sie cniśnie? Czy sie cisna? Ni, einfach fajnie, jak idzie mieć w końcu na cojs wpływ, jakiś taki wyjnkszi, a w naszym powiecie niestety wszystko co jest zwiūnzany z dziećmi, młodzieżūm...

tukej by szlo mockam zmiynić, co by bylo lepiej, a przede wszystkim co by cokolwiek do tych nojmodych se dziolo, bo to mi taky najbliższy sercu, rzecz jasna tyż skuli mojjego zawodu i mojjj roboty. Bo tu pewnie wols nie zaskoczyłach. No to chyba tela na pozczūntek.

Jak byście se zastanawiali, kaj ta moja Rozwadza leži – to je to powiat krapkowicki, gmina Zdzieszowice. Tukej mie mogecie znyjść, a sercem cali czas we moym przedszkolu w Leśnicy. Podzielić se nie doł, ale wspiyrac jak nojbarziej. I brać dobry przykłady od inkszych, co by u nols co zmiynić – to już na pewno!





Porady: Zwolnienia lekarskie w Niemczech

Fakty vs. mity

Szef może zażądać zwolnienia lekarskiego dopiero od trzeciego dnia choroby, a każdy, kto jest na zwolnieniu lekarskim, musi pozostać w łóżku. To tylko dwa z wielu błędnych przekonań na temat zaświadczenia o niezdolności do pracy. Oto kilka przykładów i faktów na temat L4 w Niemczech.

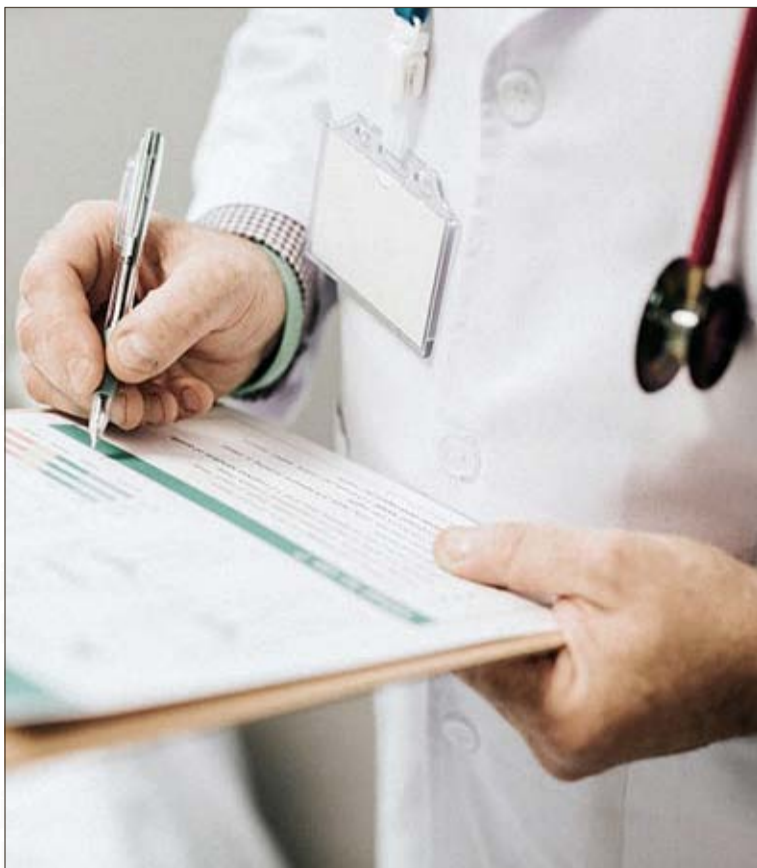
Zaświadczenie o niezdolności do pracy, czyli Arbeitsunfähigkeitsbescheinigung (w skrócie AU), zwane również potocznie zwolnieniem lekarskim, ma ogromne znaczenie w świetle prawa pracy – uprawnia bowiem pracowników do nieobecności w pracy. Wokół tego tematu narosło jednak wiele niejasności i wciąż funkcjonuje wiele mitów i półprawd. Poniżej najpopularniejsze błędne przekonania dotyczące zaświadczenia o niezdolności do pracy.

Szef może żądać zaświadczenia o niezdolności do pracy dopiero od trzeciego dnia choroby

Prawo stanowi, że pracownicy muszą niezwłocznie zgłosić chorobę i muszą uzyskać zwolnienie lekarskie wystawione przez lekarza najpóźniej po trzecim dniu choroby. Jednak pracodawca ma również prawo zażądać zwolnienia lekarskiego już od pierwszego dnia. Od 1 stycznia 2023 r. pracodawcy muszą pobierać zaświadczenia o niezdolności do pracy drogą elektroniczną od kas chorych. Jeśli szef będzie nalegał, chory pracownik musi się udać do lekarza już pierwszego dnia choroby – w przeciwnym razie grozi mu upomnienie, a w przypadku recydywy nawet zwolnienie.

Trzeba podać dokładną diagnozę

Pracownik nie musi szczegółowo informować pracodawcę o tym, na co choruje – to jego prywatna sprawa. Pracodawca ma jedynie prawo wiedzieć, jak długo może on być nieobecny. Przed wizytą u lekarza pracownik musi zatem dokonać subiektywnej oceny, jak długo może trwać jego nieobecność z powodu choroby, a po wizycie u lekarza pracodawca musi zostać poinformowany o prognozie lekarza. Ocena lekarza znajduje się w zaświadczeniu o niezdolności do pracy.



Szef może żądać zaświadczenia o niezdolności do pracy dopiero od trzeciego dnia choroby?

Szef musi zaakceptować zwolnienie lekarskie

Pracodawca może również odrzucić zaświadczenie o niezdolności do pracy – mianowicie wtedy, gdy zachodzi uzasadnione podejrzenie, że jest to zaświadczenie wystawione dla pozorów, a pracownik faktycznie chce mieć wolne bez korzystania z urlopu. W uzasadnionych przypadkach istnieje ryzyko konsekwencji wynikających z prawa pracy, w tym zwolnienia – ponieważ każdy, kto oszukuje i w ten sposób uzyskuje ciągłość wypłaty wynagrodzenia, zgodnie z prawem dopuszcza się oszustwa na szkodę pracodawcy. Przeszkody są jednak znaczne, ponieważ zaświadczenie o chorobie ma dużą wartość dowodową. Aby podważyć ten dowód, pracodawca musi przedstawić fakty, które budzą „poważne i uzasad-

nione wątpliwości” co do poświadczonej niezdolności do pracy. Może to być np. zapowiedziany dzień chorobowy po kłótni, a także ciągłe zwolnienia lekarskie bezpośrednio przed lub bezpośrednio po urlopie.

Będąc na zwolnieniu lekarskim, trzeba zostać w łóżku

Powszechnie panuje błędne przekonanie, że będąc na zwolnieniu lekarskim, należy pozostać w domu. Wizyta u lekarza lub w aptece jest oczywiście dozwolona. Można także zrobić zakupy w supermarkecie lub odebrać dziecko ze szkoły lub przedszkola w dowolnym momencie. Nawet zajęcia rekreacyjne, takie jak kino lub wizyta w restauracji, są możliwe pod pewnymi warunkami, podobnie jak np. podróż pociągiem do rodziców. Zasadniczo wszystko,

Powszechnie panuje błędne przekonanie, że będąc na zwolnieniu lekarskim, należy pozostać w domu.

co nie opóźnia powrotu do zdrowia, jest dozwolone – a pracownik może robić, co chce w okresie niezdolności do pracy. Jednakże praca dla innego pracodawcy podczas przebywania na zwolnieniu lekarskim jest zabroniona pod każdym pozorem i może skutkować natychmiastowym zwolnieniem.

Będąc na zwolnieniu lekarskim, nie można zostać zwolnionym

Szef może zasadniczo wypowiedzieć umowę o pracę nawet wtedy, gdy pracownik przebywa na zwolnieniu lekarskim. Zwolnienie lekarskie zasadniczo nie czyni zwolnienia nieskutecznym – prawo nie uznaje ochrony przed zwolnieniem z powodu choroby. Pracodawca może nawet wypowiedzieć umowę o pracę z powodu choroby. Istnieją jednak bardzo rygorystyczne warunki: rokowania muszą być złe i należy spodziewać się co najmniej sześciotygodniowego okresu nieobecności w ciągu roku. Może tak być np. w przypadku uzależnienia.

Szef może czytać e-maile pracownika podczas jego nieobecności

Zasadniczo nie jest to dozwolone. Dzieje się tak dlatego, że istotną rolę odgrywa tutaj ochrona danych osobowych oraz to, czy pracodawca upoważnił pracownika do prywatnego korzystania ze służbowej skrzynki e-mail. W takim przypadku istnieją przeszkody prawne, a nawet możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności karnej za naruszenie tajemnicy pocztowej lub telekomunikacyjnej. Przegląd korespondencji byłby możliwy tylko za zgodą pracownika, ale trzeba spełnić surowe wymagania dotyczące takiej zgody. Ponadto zgoda taka może być swobodnie odwołana w każdej chwili. Inaczej wygląda sytuacja, gdy pracodawca nie zezwolił na korzystanie ze skrzynki pocztowej do celów prywatnych, a szef konsekwentnie egzekwuje

lub monitoruje ten zakaz. W takim przypadku pracodawca może uzyskać dostęp do skrzynki pocztowej bez żadnych problemów.

Szef może nakazać wykonanie innych czynności w pracy, jeśli stan zdrowia pracownika na to pozwala

Jeśli pracownik ma złamaną nogę, nie może już pracować na budowie, ale może wykonywać niektóre prace biurowe. Czy szef może tego wymagać? Nie. Pracownik jest niezdolny lub jest zdolny do pracy. Nie ma tu „półśrodków”. W takim przypadku lekarz musi zawsze sprawdzić, czy zadania zawodowe mogą być wykonywane pomimo choroby, a następnie podjąć decyzję. Sytuacja wygląda nieco inaczej w przypadku zarządzenia reintegracji zawodowej (Wiedereingliederungsmanagement). Pracownik jest nadal niezdolny do pracy, jednak zgodnie z zaleceniem lekarza wykonywanie określonych zadań zawodowych sprzyjałoby reintegracji zawodowej. W takim wypadku godziny pracy i zadania muszą zostać jednak precyzyjnie określone przez lekarza.

Pracownik znów czuje się sprawny – pomimo obowiązywania zwolnienia lekarskiego może ponownie rozpocząć pracę

Jak wyjaśniono powyżej, prawidłowo wystawione zwolnienie lekarskie ma wysoką wartość dowodową. W związku z tym uznaje się, że pracownik jest chory przez okres wskazany na zwolnieniu lekarskim. Możliwe jest jednak podważenie tej wartości dowodowej. Na przykład poprzez oświadczenie samego pracownika, że jest już zdrowy. Może się jednak zdarzyć, że pracownik źle oceni siebie lub swój stan zdrowia i wówczas pracodawca może być odpowiedzialny za wypadki, jeśli pozwoli pracować osobie, która „oficjalnie” przebywa na zwolnieniu lekarskim. Aby uniknąć ryzyka odpowiedzialności, pracodawcy powinni pilnie nalegać na orzeczenie lekarskie potwierdzające ponowną zdolność do pracy.

Rubryka jest tworzona przez Krzysztofa Świerca oraz firmę Smuda Consulting. Zachęcamy również do odwiedzenia strony www.intertax24.com oraz www.smuda-consulting.com.



Zapytaj prawnika!

Skorzystaj z fachowej pomocy prawnej

Odszkodowanie i zadośćuczynienie za oblodzone chodniki: Mamy taką porę roku, że śnieg i mróz mogą wrócić w każdej chwili, a wraz z nimi sezon na śliskie chodniki, lód na schodach, śnieg spadający z dachów i balkonów, a co za tym idzie – szkody w mieniu i na osobie. Są to zwykle połamane nogi i samochody uszkodzone przez spadające z dachu śnieg czy sople. Ustalenie odpowiedzialnego za naprawę szkody nie zawsze jest proste. Chcąc dochodzić odszkodowania czy zadośćuczynienia, trzeba najpierw ustalić, kto zaniedbał swoje obowiązki przy usuwaniu śniegu lub lodu.

Odpowiednie przepisy

Ustawy nakładają na właścicieli prywatnych nieruchomości, do których przylegają chodniki będące częścią dróg publicznych, obowiązek ich odśnieżania. Odpowiednie przepisy znajdują się: **1. w prawie budowlanym**, które nakłada na właściciela lub zarządcę obiektu budowlanego obowiązek dochowania należytej staranności, bezpiecznego użytkowania obiektu w razie wystąpienia czynników zewnętrznych oddziałujących na obiekt, związanych z działaniem człowieka lub sił natury (art. 61 pkt 2), **2. w ustawie o utrzymaniu czystości i porządku w gminach**, która nakazuje właścicielom nieruchomości utrzymanie czystości i porządku m.in. przez uprzążenie błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości (art. 5).

Inaczej odpowiedzialność będzie wyglądała w przypadku nieodśnieżonej ulicy albo chodnika, który nie przylega bezpośrednio do nieruchomości prywatnej – wówczas za jego stan odpowiada zarządca drogi. Zatem jeżeli na skutek zaniedbania w związku z nieodśnieżeniem chodnika dojdzie do wypadku, to odpowiedzialność za jego skutki nie obciążą zarządcy drogi, a właściciela tej nieruchomości przylegającej do chodnika. W takim przypadku niezbędne jest wykazanie zawinięcia po jego stronie. Może się zdarzyć, że przykładowo mamy ciągły opad śniegu i wówczas trudno będzie realnie oczekiwać, żeby taki chodnik został natychmiast odśnieżony.

Ważny materiał dowodowy

W każdym razie zawsze warto zebrać materiał dowodowy obrazujący stan



Łukasz i Jarosław Kuczyński

Foto: Lucas Netter

chodnika i warunki pogodowe panujące w momencie zdarzenia, a także w okresie kilku godzin poprzedzających zdarzenie. Przydatna będzie dokumentacja z udzielenia poszkodowanemu pomocy przez zespół ratownictwa medycznego, a także oświadczenia świadków wskazu-

jące na miejsce, okoliczności i przyczyny zdarzenia. Konieczne będzie wskazanie związku pomiędzy stanem nieruchomości a zaistniałą szkodą. Podobnie będzie wyglądało dokumentowanie szkody, do której dojdzie na oblodzonych schodach czy mokrej i śliskiej

od naniesionego na butach śniegu podłódze w sklepie. Wiele przedsiębiorstw, spółdzielni, wspólnot mieszkaniowych ma podpisane umowy z profesjonalnymi zarządcami nieruchomości. Zwykle taka umowa stanowi, że do obowiązków zarządcy należy sprzątnięcie terenu, w tym odśnieżanie. W takim przypadku można wystąpić o odszkodowanie do tego zarządcy. Jeśli potencjalny sprawca szkody posiada odpowiednią polisę OC, sytuacja jest prostsza. Poszkodowana osoba może wówczas skierować roszczenie do ubezpieczyciela, który na podstawie stanu faktycznego całościowo zweryfikuje kwestię odpowiedzialności i ewentualnych wypłat odszkodowania.

Łukasz Kuczyński / K. Ś.

Kancelaria
Radcy Prawnego
Łukasz Kuczyński



ul. Ozimska 48/59, piętro II
45-368 Opole
www.kuczynski.legal
lukasz@kuczynski.legal
jaroslaw@kuczynski.legal
tel. 505983977, 505983976



Hallo Wirtschaft!

Witaj gospodarko!

Die Bedeutung der Wirtschaft ist immens und nimmt stetig zu! Denn sie ist zu einem Hebel für die Verbesserung der Lebensqualität der Bevölkerung geworden, zu einem Garanten für die Befriedigung materieller und geistiger Bedürfnisse. Sie verdient daher eine besondere Behandlung.

Znaczenie gospodarki w rozwoju regionów i państw jest olbrzymie i systematycznie rośnie! Dzieje się tak dlatego, że stała się ona dźwignią w podnoszeniu jakości życia ludności, gwarantem zaspokajania potrzeb materialnych i duchowych. Dlatego zasługuje na szczególne traktowanie.

Partnerem strony jest



smuda consulting®

Obsługa firm w Niemczech

- Lohnabrechnung
- Buchhaltung
- Betreuung

www.smuda-consulting.com

Wirtschaft: Deutsche Warenexporte sind gesunken

Ein schwieriges Jahr für Deutschland

Das vergangene Jahr war für den deutschen Außenhandel ein erfolgloses Jahr. Grund dafür war die Abschwächung der Weltwirtschaft und eine schwächere Entwicklung zum Jahresende 2023. Die Warenexporte gingen im vergangenen Jahr um 1,4 Prozent gegenüber 2022 zurück und beliefen sich auf 1.562,1 Milliarden Euro, teilte das Statistische Bundesamt in Wiesbaden mit.

Sowohl 2022 als auch 2021 gab es ein starkes Wachstum aufgrund von Aufholeffekten nach dem anfänglichen Nachfrageschock durch die Coronapandemie, aber danach war es bereits schlechter. Bei den Einfuhren war jedoch ein noch stärkerer Rückgang um 9,7 % (auf 1.352,5 Mrd. Euro) zu verzeichnen. Daraus ergibt sich ein Exportüberschuss von fast 210 Milliarden Euro.

Schwacher Dezember – schlechte Prognosen

„Letztlich ist die Weltwirtschaft zu schwach, um Impulse zu setzen“, sagte Alexander Krüger, Chefvolkswirt der Privatbank Hauck Aufhäuser Lampe, und fügte hinzu: „Es verspricht schon jetzt, ein weiteres schwieriges Jahr für den Exportsektor zu werden. Die Spannungen am Roten Meer schaffen neue Risiken für den Handel“, sagte Alexander Krüger angesichts der wiederholten Angriffe von Huthi-Rebellen auf Containerschiffe auf der wichtigen Handelsroute zwischen Asien und Europa. Die Exporte sind in letzter Zeit überraschend stark zurückgegangen. Im vergangenen Dezember sanken die Warenexporte im Vergleich zum Vormonat um 4,6 Prozent (auf 125,3 Milliarden Euro). Dies war der stärkste Rückgang seit einem Jahr. Von der Nachrichtenagentur Reuters befragte Ökonomen hatten mit



Die Exporte deutscher Waren sind im vergangenen Jahr alarmierend zurückgegangen.

Foto: NOAA/Wikipedia

Der Großteil der deutschen Exporte ging zum Jahresende erneut in die USA, wenngleich sie um 5,5 Prozent auf 12,7 Milliarden Euro zurückgingen.

einem Rückgang von 2 Prozent gerechnet, nach einem starken Anstieg von 3,5 Prozent im November 2023. So haben viele Zentralbanken im Kampf gegen die hohe Inflation ihre Leitzinsen stark angehoben. Das hat die Kreditaufnahme für Investitionen in deutsche Exportgüter wie Maschinen, Anlagen und Fahrzeuge deutlich verteuert und damit die Nachfrage geschwächt.

Stärkster Rückgang

Die Importe hingegen sanken im vergangenen Dezember um bis zu 6,7 Prozent, nämlich auf 103,1 Milliarden Euro – das ist ebenfalls der stärkste Rückgang seit einem Jahr: „Dies bestätigt unsere Annahme, dass die deutsche Wirtschaft auch in diesem Jahr schrumpfen dürfte“, kommentiert Thomas Gitzel, Chefvolkswirt der VP Bank. Die Exporte in die EU-Mitgliedsstaaten sind im Dezember letzten Jahres um 5,5 Prozent auf 67,5 Milliarden Euro gesunken. Der Großteil der deutschen Exporte ging zum Jahresende erneut in die USA, wenngleich sie um 5,5 Prozent auf 12,7 Milliarden Euro zurückgingen. Der Handel mit China schrumpfte sogar um 7,9 Prozent auf 7,5 Milliarden Euro, während die Ausfuhren nach Großbritannien um 4,3 Prozent auf 7,4 Milliarden Euro sanken. Die deutschen Exporteure sind daher ohne Schwung und in einer eher pessimisti-

schen Stimmung in dieses Jahr gestartet. Im Januar sanken ihre Geschäftserwartungen für die kommenden Monate erneut. Das entsprechende Barometer fiel auf minus 8,4 Punkte und erreichte damit den niedrigsten Stand seit September 2023. Vor diesem Hintergrund besteht kein Zweifel, dass das laufende Jahr für die deutsche Wirtschaft eine Herausforderung darstellt.

Gospodarka: Spadł eksport niemieckich towarów – Rok wyzwań dla Niemiec

Ubiegły rok wypadł niepomysłnie dla niemieckiego handlu zagranicznego. Powodem było spowolnienie światowej gospodarki i słabsze wyniki pod koniec 2023 r. Eksport towarów zmniejszył się ubiegłym roku w porównaniu z rokiem 2022 o 1,4% i wyniósł 1562,1 mld euro – poinformował Federalny Urząd Statystyczny w Wiesbaden.

Zarówno w 2022 r., jak i 2021 r. odnotowano silny wzrost ze względu na efekty nadrobienia zaległości po początkowym szoku popytowym spowodowanym pandemią koronawirusa, później jednak było już gorzej, ale... Jeszcze większy spadek, bo o 9,7% (do 1352,5 mld euro), dotyczy importu. Skutkuje to nadwyżką eksportową w wysokości prawie 210 mld euro.

Słaby grudzień – złe prognozy

– Ostatecznie globalna gospodarka jest zbyt słaba, aby generować dynamikę – powiedział Alexander Krüger, główny ekonomista prywatnego banku Hauck Aufhäuser Lampe. – Już teraz zapowiada się kolejny trudny rok dla sektora eksportowego. Napięcia na rynku Czerwonym stwarzają nowe zagrożenia dla handlu – dodał, mając na uwadze powtarzające się ataki rebeliantów Huti na kontenerowce na ważnym szlaku handlowym między Azją a Europą. Ostatnio nastąpił za-

skakująco gwałtowny spadek eksportu. W grudniu minionego roku eksport towarów spadł o 4,6% (do 125,3 mld euro) w porównaniu z poprzednim miesiącem. Był to największy spadek od roku. Ekonomści ankietyowani przez agencję informacyjną Reuters liczyli się ze spadkiem rzędu 2%, po silnym wzroście o 3,5% w listopadzie 2023 r. Tym samym wiele banków centralnych gwałtownie podniosło swoje kluczowe stopy procentowe w walce z wysoką inflacją. Fakt ten sprawił, że pożyczki na inwestycje w niemieckie towary eksportowe, takie jak maszyny, sprzęt i pojazdy, stały się znacznie droższe, a tym samym osłabiły popyt.

Największy spadek

Import z kolei spadł w grudniu ubiegłego roku nawet o 6,7%, konkretnie do 103,1 mld euro – co jest również największym spadkiem od roku. – Potwierdza to nasze założenie, że niemiecka gospodarka prawdopodobnie skurczy się również w tym roku – komentuje Thomas Gitzel, główny ekonomista VP Bank. Eksport do państw członkowskich Unii Europejskiej spadł w grudniu minionego roku o 5,5% do 67,5 mld euro. Większość niemieckiego eksportu pod koniec roku ponownie trafiła do Stanów Zjednoczonych, chociaż spadł on o 5,5% do 12,7 mld euro. Handel z Chinami skurczył się nawet o 7,9% do 7,5 mld euro, podczas gdy eksport do Wielkiej Brytanii skurczył się o 4,3% do 7,4 mld euro. Ten rok niemieccy eksporterzy rozpoczęli zatem bez rozmachu w dość pesymistycznych nastrojach. W styczniu ich oczekiwania dotyczące działalności w nadchodzących miesiącach ponownie się obniżyły. Odpowiedni barometr spadł do poziomu minus 8,4 pkt, osiągając tym samym najniższy poziom od września 2023 r. W tej sytuacji nie ulega wątpliwości, że bieżący rok jest rokiem wyzwań dla niemieckiej gospodarki. J. E.

Wirtschaft: Steigende Mietpreise in deutschen Großstädten

Billiger in der Provinz

Die enorme Nachfrage nach Wohnraum und Bauverzögerungen treiben die Mieter in die Kostenfalle. Damit verschärft sich in deutschen Großstädten der Druck auf den Wohnungsmarkt.

Wie eine Analyse des Immobilienbüros Jones Lang LaSalle (JLL) zeigt, sind in der zweiten Jahreshälfte 2023 die durchschnittlichen Angebotsmieten in Berlin, Hamburg, München, Köln,

Frankfurt am Main, Düsseldorf, Stuttgart und Leipzig im Vergleich zum Vorjahreszeitraum um 8,2 Prozent gestiegen.

Das ist deutlich mehr als im Vorjahr (6,3 Prozent) und im Fünfjahresdurchschnitt (5 Prozent). Erschwerend kommt hinzu, dass die Experten kein Ende des Preisanstiegs sehen. Für die Studie wurden rund 35.000 Vermietungsanzeigen und 41.000 Verkaufsanzeigen für Neubauten und Bestandsimmobilien ausgewertet. Besonders dynamische Preissteigerungen waren in Berlin und

Leipzig zu verzeichnen. In der deutschen Hauptstadt verzeichnete JLL sogar einen Preissprung von mehr als 21 Prozent. In anderen Metropolen fielen die Steigerungen geringer aus und lagen zwischen 5 und 7 Prozent. Der starke Anstieg der Mietpreise in Berlin wird von Experten schon seit Längerem beobachtet und deutet auf einen starken Zuzug von Neubürgern hin.

Laut JLL nähert sich die deutsche Hauptstadt mit einem durchschnittlichen Angebotspreis von zuletzt 19,42

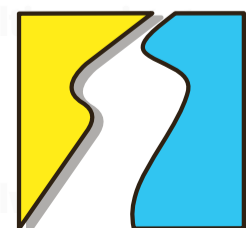
Euro pro Quadratmeter und Monat München (22,50 Euro) als teuerste deutsche Stadt an. Die Wachstumsrate war in den Ballungsräumen insgesamt stärker als in den kreisfreien Städten. Dort stiegen die Mietpreise in zwölf Monaten um 4,8 Prozent: „In den Landkreisen lag der Anstieg bei 5,5 Prozent. Angesichts der Wohnungsknappheit ist dieser Anstieg nicht verwunderlich“, sagt Studienautor Sören Gröbel und fügt hinzu: „Die Folge ist eine wachsende Schere zwischen Bestandsmieten und Neuvermietungen, die viele Menschen vom Umzug abhält. Eine Art Teufelskreis also, denn mit einem stärkeren Anstieg der Mieten sinkt die Zahl der Mietangebote, was die

ohnehin angespannte Situation auf den Wohnungsmärkten weiter verschärft.“ Der Druck auf den Wohnungsmarkt in Deutschland wächst auch durch die Baukrise, die durch steigende Zinsen und Materialpreise verursacht wird. Die Bundesregierung ist von ihrem Ziel, 400.000 neue Wohnungen pro Jahr zu bauen, weit entfernt. Das ifo Institut geht davon aus, dass im Jahr 2024 225.000 Wohnungen fertig gestellt werden, im vergangenen Jahr waren es noch geschätzte 270.000. Laut Sören Gröbel wächst die Nachfrage vor allem auf den Mietmärkten übermäßig: „Die Folge ist, dass die Mietangebote weiter steigen werden.“ K. S.

APN
Personal Service GmbH

smuda consulting®

FRS





1. Bundesliga: 22. seria spotkań

„Aptekarze” bliżej mistrzostwa

Nie zwalnia tempa lider tabeli – Bayer 04 Leverkusen. Podopieczni Alonsa Olano w minionej kolejce po punkty wybrali się do Heidenheim, gdzie zgodnie z planem zwyciężyli 2-1. Rezultat ten przy porażce Bayernu München w Bochum 2-3 bardzo poważnie zwiększa szanse „Aptekarzy” na zdobycie pierwszego w swojej historii mistrzostwa Niemiec.

Łatwo jednak „Farmaceutom” w Heidenheim się nie grało. Miejscowi umiejętnie się bronili, dzięki czemu bardzo często z trudnych sytuacji wychodzili obronną ręką. Goście jednak nie zniechęcali się skuteczną grą w defensywie gospodarzy. Dzięki temu w 2. min doliczonego czasu gry pierwszej połowy (45+2.) Frimpong po zagranie Adiego wysunął „Aptekarzy” na prowadzenie. Po przerwie obraz gry nie uległ zmianie. Goście nadal dominowali, stwarzali okazje bramkowe i w 77. min wydawało się, że zdobędą drugą bramkę, ale tym razem gospodarzy uratował słupek. Jednak 4 minuty później, po akcji Wirtza, Adli podwyższył na 2-0. Ale ten, kto sądził, że w tym meczu jest już po emocjach, pomylił się, bo w 87. min po centrze Dovedana Kleindienst uderzeniem głową zdobył kontaktowego gola dla Heidenheim i emocje rozgorzały od nowa. Wynik meczu nie uległ już jednak zmianie. Leverkusen pozostał zatem niepokonany w 1. Bundeslidze, w Pucharze Niemiec i w Lidze Europy, mając już 8 punktów przewagi nad wiceliderem tabeli Heidenheim natomiast ponosił pierwszą porażkę od ośmiu kolejek (w tym cztery zwycięstwa).

Bayern rezygnuje?

Obrońca tytułu mistrzowskiego Bayernem München wpadł w bardzo poważny kryzys. Po przegranej 0-3 w 21. kolejce z Bayerem 04 Leverkusen Bawarczyści w środku tygodnia ulegli w Rzymie tamtejszemu Lazio 0-1 (w Lidze Mistrzów), a w minionej serii 1. Bundesligi sensacyjnie przegrali w Bochum z VfL 2-3! Czy to oznacza, że monachijczycy zrezygnowali już z walki o obronę mistrzostwa Niemiec? Patrząc na ich grę, tak można sądzić. Jednak mecz w Bochum rozpoczął się dobrze. Zepchnęli gospodarzy do głębokiej defensywy i od 14. min prowadzili 1-0, a gola po akcji Goretzki zdobył Musiala. W tym momencie wydawało się, że dla gości może być już tylko lepiej. Tymczasem było gorzej. Bochum natomiast nie zraziło się utratą gola, a wręcz przeciwnie – nie mając nic do stracenia, ruszyło do natarcia. Efekt? W 38. min, po zagranie Losilli, Asano wyrównał na 1-1, a w 43. min, po dośrodkowaniu Stögera, K. Schlotterbeck strzałem głową wysunął miejscowych na prowadzenie 2-1. Mało kto jednak w tym momencie sądził, że Bawarczyści nie odrobnią straty. W praktyce przyjezdni podkręcili tempo, zaczęli wręcz oblegać bramkę gospodarzy, ale grali bardzo nieskutecznie. VfL natomiast koncentrowało się na destrukcji i czekało na moment, w którym będzie mogło skutecznie skontrolować. Chwila ta nastąpiła w 78. min, kiedy po faulu obrońcy FCB Upamecano na K. Schlotterbecku w polu karnym Bayernu arbiter podyktował rzut karny dla Bochum, który na 3. gola dla zespołu z Zagłębia Ruhry zamienił Stöger. W tym momencie Bochum wygrało 3-1, a do tego monachijczycy musieli radzić sobie w dziesiątkę, bo czerwona kartkę za wspomniany faul otrzymał Upamecano i musiał opuścić plac gry. Grając w osłabieniu, Bayern nie zrezygnował z odrobienia strat, atakował non stop i w 87. min po akcji Tela Kane strzelił drugą bramkę dla ekipy Thomasa Tuchela, a w 90+3. min Kane był bliższy wyrównania, ale zmarnował okazję i sensacja stała się faktem. VfL dzięki temu do trzech meczów przedłużyło



Alonso Olano może się stać pierwszym trenerem w historii Bayeru 04 Leverkusen, który doprowadzi ekipę „Aptekarzy” do mistrzostwa Niemiec. Foto: Donostia Kultura / Wikipedia

Bayern München po przegranej 0-3 w 21. kolejce z Bayerem 04 Leverkusen w środku tygodnia uległ w Rzymie tamtejszemu Lazio 0-1, a w minionej kolejce 1. Bundesligi przegrał w Bochum 2-3!

serię bez ligowej porażki, a z minionych sześciu spotkań o punkty 1. Bundesligi przegrało tylko jedno i jest bardzo blisko utrzymania się w niemieckiej ekstraklasie.

Sześć bramek zobaczyli kibice we Freiburgu, gdzie gospodarze podejmowali Eintracht Frankfurt. Mecz zakończył się remisem 3-3, choć trzykrotnie goście obejmowali prowadzenie. Ekipa znad Menu pierwsza skutecznie zaatakowała, bo w 27. min po akcji Maxa Marmoush wysunął „Orły” na prowadzenie. 180 sekund później był już remis 1-1, bo podanie Sallaia na gola dla miejscowych zamienił Đoan i sądzono, że miejscowi pójda za ciosem. Tak się jednak nie stało, to frankfurtyczycy skutecznie zaatakowali i w 35. min po zagranie Marmousha Knauff zdobył drugą bramkę dla Eintrachtu, który objął prowadzenie 2-1, ale i tym razem Badeńczycy nie złożyli bronii. Natychmiast przystąpili do natarcia i w 5. min doliczonego czasu gry pierwszej połowy (45+5.) wyrównali na 2-2, a gola z rzutu karnego zdobył Grifo. Po zmianie stron mecz nadal był wyrównany, raz jeden, raz drugi zespół atakował. Jednak w 72. min team z Frankfurtu po raz trzeci w tym spotkaniu objął prowadzenie, a gola w swoim CV zapisał Knauff (asysta Marmoush), ale... Ten, kto sądził, że podopieczni Christiana Streicha pogoda się z przegrana, pomylił się. Freiburgzycy nie mając nic do stracenia, rzucili się do ataku, który w 89. min podpisali wyrównującą trzecią bramkę, którą po punkty skutecznie skontrolować. Chwila ta nastąpiła w 78. min, kiedy po faulu obrońcy FCB Upamecano na K. Schlotterbecku w polu karnym Bayernu arbiter podyktował rzut karny dla Bochum, który na 3. gola dla zespołu z Zagłębia Ruhry zamienił Stöger. W tym momencie Bochum wygrało 3-1, a do tego monachijczycy musieli radzić sobie w dziesiątkę, bo czerwona kartkę za wspomniany faul otrzymał Upamecano i musiał opuścić plac gry. Grając w osłabieniu, Bayern nie zrezygnował z odrobienia strat, atakował non stop i w 87. min po akcji Tela Kane strzelił drugą bramkę dla ekipy Thomasa Tuchela, a w 90+3. min Kane był bliższy wyrównania, ale zmarnował okazję i sensacja stała się faktem. VfL dzięki temu do trzech meczów przedłużyło

Tylko remis BVB

Nie popisał się wicemistrz Niemiec – Borussia Dortmund. Podopieczni Edina Terzicia walczyli o medal bieżącego sezonu w minionej serii stracili ważne dwa oczka, remisując w Wolfsburgu 1-1. Przyjezdni już w 8. min objeli prowadzenie, kiedy po zagranie Reusa Füllkrug skierował piłkę do siatki VfL. Trafienie to dodało dortmundczykom przysłówio-

wych skrzydeł, nadal nacierali, stwarzali okazje bramkowe, ale je marnowali. Pod koniec pierwszej odsłony „obudzili” się miejscowi i tuż przed przerwą po strzale Behrensa piłka zatrzymała się na słupku bramki BVB, a chwilę potem po uderzeniu Behrensa trafiła w boczną siatkę bramki Dortmundu. W drugiej części gry Wolfsburg był jeszcze groźniejszy, a do tego skuteczniejszy, bo w 64. min Gerhardt (głową) doprowadził do remisu 1-1. Od tego momentu do końca meczu oba zespoły bezskutecznie „szukały” zdobycia decydującego gola, co oznacza, że mecz zakończył się remisem 1-1. Borussia jest zatem od siedmiu kolejek niepokonana, ale z trzech ostatnich meczów wygrała tylko jeden. Wolfsburg z kolei od siedmiu spotkań czeka na zainkasowanie kompletu punktów i od trzech potyczek nie potrafi ograć BVB.

Strata punktów przez czwarty w tabeli Borussię Dortmund ucieszyła trzeci w stawce VfB Stuttgart, który wygrał na wyjeździe z outsiderem tabeli SV Darmstadt 98 2-1. Przyjezdni od pierwszych sekund potyczki zaatakowali i w 18. min, po dośrodkowaniu Antona, Guirassy strzałem głową wysunął VfB na prowadzenie i wydawało się, że kolejne gole stuttgartczyków są kwestią czasu. Jednak tuż przed przerwą obrońca gości Stenzel ujrzał czerwona kartkę i duma Szwabii przez całą drugą połowę musiała radzić sobie w dziesiątkę. Mimo to w 90+2. min stuttgartzycy podwyższyli prowadzenie na 2-0 po trafieniu Dahouda (asysta Millot). „Liliowi” jednak do ostatnich sekund spotkania ambitnie walczyli o jak najlepszy rezultat i w 90+5. min po podaniu Vilhelmssona Seydel umieścił piłkę w siatce przyjezdnych, ustalając wynik zawodów. Oznacza to, że podopieczni Sebastiana Hönnesa wygrali czwarty z rzędu mecz o punkty niemieckiej ekstraklasy, a Darmstadt? Na wywalczenie wygranej czeka już od 15 kolejek i niewiele wskazuje na to, że zdoła uniknąć degradacji do 2. Bundesligi. Przypomnijmy, że ostatnią wygraną SVD odniosło 7 października 2023 r.

„Byki” lepsze od „Żrebaków”

Z walki o medal bieżącego sezonu nie rezygnuje RB Leipzig. Popularne „Byki” na własnym stadionie podejmowały Borussię Mönchengladbach, która od początku pojedynku solidnie się prezentowała. Mimo to miejscowym w 14. min udało się objąć prowadzenie, kiedy to zagranie Poulsen na gola przekuł Xavi. Po starcie bramki „Żrebaki” zaczęły grać odważniej i ofensywniej, ale w 57. min miejscowym udało się podwyższyć na 2-0. Tym razem do siatki Nadreńczyków trafił Openda, a jego asystentem był Schlager. Pomimo straty drugiego gola goście nie złożyli bronii. Do końca potyczki atakowali, szukając choćby kontaktowej bramki, ale ich starania spełzły na niczym. RBL jest zatem od trzech kolejek niepokonane i wciąż ma szansę na wywalczenie brązowego



Po trzech porażkach z rzędu szkoleniowiec Bayernu München Thomas Tuchel znalazł się w ogniu krytyki.

medalu bieżącego sezonu. A już w najbliższej kolejce team Marca Rosego czeka ważny test – w München zmierzy się z Bayernem. Borussia Mönchengladbach ma inne problemy – od pięciu spotkań czeka na zainkasowanie pełnej puli i mocno obsunęła się w ligowej stawce.

Coraz większy spokój zagłada w szeregi 1. FC Union Berlin. „Żelazni” w minionej kolejce wygrali 1-0 na trudnym terenie TSG 1899 Hoffenheim i pomatu oddalają się od strefy spadkowej. W konfrontacji z „Hoffe” od pierwszych minut pojedynku gospodarze przeważali, a stołeczny team szukał szczęścia w kontratakach. Pierwsza część meczu nie dostarczyła jednak tylu emocji, ilu się spodziewano, bo okazji do zdobycia bramek było niewiele. Za to w ostatnich sekundach gry posypały się czerwone kartki. W 45+3. min murawę opuścił obrońca gospodarzy Nsoki, a 180 sekund później napastnik berlińczyków – Volland. W drugiej połowie mecz nadal toczył się pod dyktando gospodarzy, którzy jednak pod bramką gości gubili impet i pomysłowość. Berlińczycy natomiast skupieni byli na zadaniu jednego celnego ciosu i sztuka ta udała im się w 84. min. Wtedy po zagranie Vertessena Aaronson zdobył dla stołecznej ekipy gola na wagę trzech punktów. Należy dodać, że w 88. min goście mogli zdobyć drugą bramkę, ale po strzale Juranovicia z 20 metrów piłka zatrzymała się na słupku bramki TSG 1899. Berlińczycy zatem do trzech spotkań przedłużyli serię bez ligowej porażki, przegrywając tylko jeden z pięciu ostatnich meczów, a Hoffenheim od ośmiu kolejek czeka na zainkasowanie kompletu oczek. Ostatni raz sztuka ta udała się tej drużynie 8 grudnia minionego roku.

Kłopoty Köln

Nie udało się ekipie 1. FC Köln pokonać u siebie Werderu Bremen i zwiększyć swoich szans na opuszczenie 16. lokaty w tabeli, a ta na mecie sezonu oznacza baraże o utrzymanie się w niemieckiej ekstraklasie. Kolończycy po słabym meczu ulegli ekipie znad Wesery 0-1. Po pierwszej bezbarwnej połowie w drugich 45 minutach aktywniejszym zespołem byli goście, którzy raz po raz zagrażali miejscowej bramce. Ofensywniejsza gra Werderu w tej części pojedynku w 70. min nagrodzona została zdobyciem gola – po akcji Weisera strzelił go Njinmah, który wbiegł na murawę 4 minuty wcześniej. Jak się okazało, w ten sposób ustalili wynik potyczki. Brementeńczycy zatem wygrali czwarte z pięciu ostatnich spotkań i przegrali tylko jedno z minionych dziewięciu. „Kozły” natomiast komplet oczek wywalczyły tylko raz w dziewięciu minionych meczach. W efekcie ich sytuacja w tabeli jest coraz trudniejsza, a pogorszyła się jeszcze w wyniku domowej wygranej 1-0 przedostatniego – 17. w tabeli 1. FSV Mainz 05 z FC Augsburg.

Moguncja od pierwszych sekund potyczki z augsburczykami ruszyła

do natarcia, ale goście dobrze się bronili. Dopisywało im też szczęście, między innymi w 38. min, kiedy po strzale Lee piłka zatrzymała się na poprzeczce bramki FCA. W końcu jednak futbolówka znalazła drogę do siatki gości. Dokładnie w 44. min, kiedy dośrodkowanie Amiriego na gola strzałem głową zamienił van den Berg. Minutę później powinno być 2-0, ale Amiri nie wykorzystał rzutu karnego! Po zmianie stron obraz gry nie uległ zmianie, wynik też się nie zmienił. Goście jednak kończyli mecz w dziesiątkę, bo w ostatnich sekundach gry defensor gości Pedersen czekał zatem na wywalczenie kompletu oczek od czterech kolejek, a Mainz odniosło pierwsze zwycięstwo od 11 potyczek. Dzięki temu traci już do 16. 1. FC Köln punkt i co za tym idzie – nadzieje na uniknięcie spadku do drugiej ligi w Moguncji mocno wzrosły. Jednak już w najbliższej kolejce ekipę z Nadrenii-Palatynatu czeka wyjazdowa konfrontacja z niepokonanym liderem tabeli Bayerem 04 Leverkusen i to nie jest dla 1. FSV dobra informacja.

Krzysztof Świerc

Dokumentacja kolejki

- Köln – Bremen 0-1 (0-0)
- Wolfsburg – Dortmund 1-1 (0-1)
- Mainz – Augsburg 1-0 (1-0)
- Hoffenheim – Berlin 0-1 (0-0)
- Heidenheim – Leverkusen 1-2 (0-1)
- Darmstadt – Stuttgart 1-2 (0-1)
- Leipzig – M'gladbach 2-0 (1-0)
- Freiburg – Frankfurt 3-3 (2-2)
- Bochum – München 3-2 (2-1)

Tabela

1. Leverkusen	22	58	57-15
2. München	22	50	61-25
3. Stuttgart	22	46	51-28
4. Dortmund	22	41	44-27
5. Leipzig	22	40	48-28
6. Frankfurt	22	33	34-28
7. Bremen	22	29	31-34
8. Freiburg	22	29	29-40
9. Hoffenheim	22	27	38-41
10. Heidenheim	22	27	31-38
11. Bochum	22	25	26-41
12. Wolfsburg	22	24	26-34
13. Berlin	22	24	21-35
14. Augsburg	22	23	31-40
15. M'gladbach	22	22	36-43
16. Köln	22	16	15-36
17. Mainz	22	15	17-35
18. Darmstadt	22	12	23-51

Program następnej kolejki

- Leverkusen – Mainz
- Berlin – Heidenheim
- M'gladbach – Bochum
- Bremen – Darmstadt
- Stuttgart – Köln
- München – Leipzig
- Frankfurt – Wolfsburg
- Dortmund – Hoffenheim
- Augsburg – Freiburg

Formel 1: Jubiläumssaison der Formel 1 steht bevor

Explosion um Explosion

Die 75. Ausgabe des Wettbewerbs um den Titel des besten Fahrers der Welt steht vor der Tür. Aus diesem Anlass planen wir einen Text, der einen Überblick über die Evolution der Teams geben und ein wenig in die Zukunft blicken würde. Schließlich kannten wir schon vor dem Ende der vergangenen Saison die Aufstellungen aller Teams und konnten die Ergebnisse für die in wenigen Tagen beginnende Saison prognostizieren.

Wie sich jedoch herausstellte, wurden in der Zwischenzeit ein paar Bomben gezündet, die die gesamte Konstellation im Fahrerlager verändern könnten. Beim Mercedes-Team schien die Devise Stabilität zu lauten. Immerhin hatte der Top-Fahrer vor einem Jahr einen langen Vertrag unterschrieben und der Teamchef hatte seinen Vertrag nach dem Ende des Wettbewerbs verlängert. „In meinem Fall ist das größere Risiko immer die Langeweile und nicht das Burnout. Deshalb nehme ich die Herausforderungen an, vor denen wir heute stehen. Auch wenn ich sie manchmal für sehr, sehr schwierig halte“, sagte Toto Wolff Mitte Januar tapfer.

Lewis bringt das Karussell ins Rollen

Einige Tage danach wurde der Vertrag des technischen Direktors James Allison verlängert. Nur zwei Wochen später änderte sich alles. Es wurde bekannt, dass Lewis Hamilton ab der Saison 2025 Ferrari-Fahrer sein würde. Wie sich zeigte, war das letzte Vertragsjahr des Briten eine Fahreroption, die er nicht nutzte. „Die Scuderia Ferrari freut sich, bestätigen zu können, dass Lewis Hamilton ab 2025 mit einem Mehrjahresvertrag zum Team stoßen wird“, hieß es in der offiziellen Mitteilung des italienischen Teams. Solche lakonischen Worte sagen nicht viel aus, aber diese eine Unterschrift ändert alles. Man sollte meinen, dass ein Teamwechsel eines Fahrers, selbst eines so herausragenden Fahrers, wenig ändert. Es hat jedoch eine echte Auswirkung gehabt. Erstens ist bereits bekannt, dass Carlos Sainz nach der Saison ein freier Fahrer sein wird. „Sainz ist zweifelslos ein großartiger Fahrer. Er hatte das Pech, Max als Teamkollegen bei Toro Rosso zu haben“, sagte Red Bulls Berater Helmut Marko über ihn. Diese Worte sind wichtig, denn es sieht so aus, als würde ein Platz im Meister-Team frei werden (niemand glaubt an Sergio Perez). Natürlich wird auch im Mercedes-Team ein Platz frei werden, und während viel über die Ambitionen von Fernando Alonso gesprochen wird (in diesem Fall wird ein Platz bei Aston Martin frei), berichtet The Race, dass die erste Wahl von Mercedes für die Saison 2025 der junge Andrea Kimi Antonelli ist. Wie es aussieht, könnten die Berichte aus den Büros genauso interessant werden wie die von der Rennstrecke.

Nebelkerze

Als ob das nicht schon genug wäre, behaupten einige, dass das Zünden der Lewis-Hamilton-Transferbombe nur eine Nebelkerze sein sollte. Nach Ansicht vieler Beobachter war die Wahl des Datums für die Bekanntgabe des Wechsels des Briten kein Zufall. Sie behaupten, dass dieser Termin absichtlich gewählt wurde, damit niemand über die Ablehnung des Antrags von Andretti Formula Racing sprach. Im vergangenen Oktober hatten die FIA-Behörden den Antrag genehmigt, doch musste er vom Inhaber der kommerziellen Rechte akzeptiert werden. Eine dreimonatige Analyse der Bewerbungen führte zu dem überraschenden Ergebnis, dass „die Anwesenheit eines elften Teams an sich keinen Mehrwert für die Weltmeisterschaft darstellen würde“. Überraschenderweise wurde keines der derzeitigen Teams im Rahmen der Analyse konsultiert. Es ist jedoch bekannt, dass sich die aktuellen Rennställe gegen Andrettis Angebot ausgesprochen haben, da sie eine Verringerung der finanziellen Belohnungen befürchten. Es ist jedoch schwierig, einigen der in dem Bericht angeführten Argumente zuzustimmen. „Jedes elf-

Nur zwei Wochen später änderte sich alles. Es wurde bekannt, dass Lewis Hamilton ab der Saison 2025 Ferrari-Fahrer sein würde.

te Team sollte nachweisen, dass seine Teilnahme und sein Engagement der Meisterschaft zugutekommen würden. Die bedeutendste Art und Weise, wie ein neuer Teilnehmer einen Mehrwert schaffen würde, ist eine wettbewerbsfähige Veranlagung – vor allem durch den Kampf um Podiumsplätze und Rennsieg. Das klingt interessant, wenn man es mit den Ergebnissen der Haas- oder Williams-Teams vergleicht. „Dies würde das Engagement der Fans erheblich steigern und auch den Wert der Weltmeisterschaft in den Augen der beteiligten Parteien und der Einnahmequellen wie Fernsehsender und Rennveranstalter erhöhen“ – ein amerikanisches Team wäre im Kampf um den amerikanischen Fernsehmarkt sicher nicht hilfreich. „Wir würden den Antrag, ein Team für die Saison 2028 mit einem GM-Aggregat oder als GM-Werksteam oder als GM-Kunde, der alle nach dem Reglement zulässigen Komponenten selbst entwickelt, in die Meisterschaft aufzunehmen, unterschiedlich betrachten“ – das ist alles in Ordnung, aber dann wird das Concorde Agreement eingeführt, was die Startgebühr erhöhen wird.

(Un-)frische Nachricht

Gerade als es den Anschein hatte, als würde die Verwirrung um den Fahrertransfer durch nichts mehr getoppt werden, erreichen uns Nachrichten, die das F1-Fahrerlager weiter erschüttern. Es hat sich herausgestellt, dass Christian Horner, der Vorstandsvorsitzende von Red Bull, verdächtigt wird, sich gegenüber einem Mitarbeiter des Teams unangemessen verhalten zu haben. Die Muttergesellschaft hält Informationen über die Ermittlungen streng zurück, aber es scheint, dass der Teamchef einem seiner Mitarbeiter unangemessene Nachrichten geschickt und sich bei einer Veranstaltung in einem Bergdorf unangemessen verhalten haben soll. Natürlich kennt niemand die Einzelheiten, aber es scheint, als sei die ganze Angelegenheit ein „offenes Geheimnis“. Niemand hat eine offizielle Erklärung abgegeben, aber Berichten zufolge war dieses Verhalten des Red-Bull-Chefs im Fahrerlager nichts Neues. Darüber hinaus wurde berichtet, dass die geschädigte Person, die immer noch für das Team arbeitet, ein Vergleichsangebot in Höhe von 650.000 Pfund abgelehnt hat. Der Fall wird von unabhängigen Anwälten bearbeitet und könnte noch mehrere Wochen in Anspruch nehmen. „Das Verfahren hat unweigerlich zu Ablehnungen geführt, aber die Mannschaft ist dennoch sehr geschlossen. Alle sind auf die kommende Saison konzentriert. Alles ist völlig normal gelaufen. Die Unterstützung war fantastisch. Es wurden einige Anschuldigungen gegen mich erhoben, die ich kategorisch zurückweise. Die Ermittlungen laufen im Vorfeld der Saison und ich hoffe, dass sie in naher Zukunft abgeschlossen sein werden“, so der Mann selbst. Wird sich die Verwirrung im Meisterteam auf die Ergebnisse auswirken? Wie wird der scheidende Mercedes-Spitzenfahrer behandelt werden? Wird Carlos Sainz einen Platz



Lewis Hamilton verlässt Mercedes.

Foto: www.bild.de

im neuen Team bekommen? Oder wird der Geheimfavorit sein? Die ersten Antworten folgen in nur zwei Wochen.

Formel 1: Przed nami jubileuszowy sezon Formuły 1 – Wybuc za wybucem

Przed nami 75. edycja zmagania o tytuł najlepszego kierowcy na świecie. Planowaliśmy z tej okazji tekst, który miał przybliżyć ewolucję ekip oraz przepowiedzieć nieco przyszłość. W końcu jeszcze przed końcem poprzedniego sezonu znaleźliśmy składy wszystkich drużyn i mogliśmy prognozować wyniki na ten, który rozpocznie się za kilkanaście dni.

Okazało się jednak, że w przerwie postanowiono odpalić kilka bomb mogących zmienić cały układ w padoku. W ekipie Mercedes wydawało się, że słowem przewodnim jest stabilizacja. W końcu lider ekipy rok wcześniej podpisał długi kontrakt, a po zakończeniu rozgrywek swoją umowę przedłużył szef ekipy. – W moim przypadku większym ryzykiem zawsze jest znudzenie, a nie wypalenie. Dlatego podejmuję wyzwania, przed którymi dzisiaj stoimy. Nawet mimo tego, że czasem wydaje mi się, iż są one bardzo, bardzo trudne – mówił odważnie Toto Wolff w połowie stycznia.

Lewis rozkręcił karuzelę

Kilka dni później przedłużono kontrakt z dyrektorem technicznym Jamesem Allisonem. Wszystko zmieniło się zaledwie dwa tygodnie później. Gruchnęła wiadomość, że Lewis Hamilton od sezonu 2025 będzie kierowcą Ferrari. Okazało się, że ostatni rok kontraktu Brytyjczyka był opcją zawodnika, z której ten nie skorzystał. „Scuderia Ferrari jest zachwycona, potwierdzając, że Lewis Hamilton dołączy do zespołu od 2025 r. w ramach wieloletniego kontraktu” – taki oficjalny komunikat wydał włoski zespół. Lakoniczne słowa nie mówią zbyt wiele, ale ten jeden podpis ma wielką wagę. Wydawać by się mogło, że opuszczenie zespołu przez jednego kierowcę, nawet tak wybitnego, niewiele zmienia. Jednak wywołało ono istny efekt domina. Po pierwsze wiadomo już, że wolnym zawodnikiem po sezonie zostanie Carlos Sainz. – Sainz jest bez wątpienia świetnym kierowcą. Miał pecha, że w Toro Rosso jego kolegą z zespołu był Max – tak o nim wypowiada

się doradca Red Bulla Helmut Marko. Te słowa są ważne, bo wydaje się, że właśnie w mistrzowskiej ekipie zwalnia się miejsce (nikt nie wierzy w Sergia Péreza). Oczywiście wolne miejsce będzie też w ekipie Mercedes a choć dużo mówi się o zakusach Fernanda Alonso (a wówczas zwolni się miejsce w Aston Martinie), to „The Race” donosi, że pierwszym wyborem Mercedesu na sezon 2025 jest junior Andrea Kimi Antonelli. Wygląda na to, że doniesienia z biur mogą być równie ciekawe, jak te z torów.

Zasłona dymna

Jakby tego było mało, niektórzy twierdzą, że odpalenie bomby z transferem Lewisa Hamiltona miało być tylko zasłoną dymną. Według wielu obserwatorów wybór daty ogłoszenia transferu Brytyjczyka nie był przypadkowy. Uważają, że wybrano go specjalnie, by nikt nie mówił o odrzuceniu aplikacji Andretti Formula Racing. W październiku ubiegłego roku władze FIA zatwierdziły wniosek, ale musiał być zaakceptowany przez właściciela praw komercyjnych. Trzymiesięczna analiza wniosków dała zaskakujący wniosek, że „obecność jedenastego zespołu sama w sobie nie zapewniałaby wartości dodanej w zróżnicowaniu świata”. Co zaskakujące, w ramach analizy nie przeprowadzono konsultacji z żadnym z obecnych teamów. Jednak wiadomo, że obecnie stajnie sprzeciwiały się ofercie Andrettiego, obawiając się zmniejszenia nagród finansowych. Trudno się jednak zgodzić z niektórymi argumentami, które pojawiły się w raporcie. „Jakkolwiek jedenasty zespół powinien zademonstrować, iż jego udział i zaangażowanie przyniosłyby korzyści mistrzostwom. Najbardziej znaczącym sposobem, w jaki nowy uczestnik wniosłby wartość dodaną, jest konkurencyjna dyspozycja – w szczególności walka o podium i zwycięstwa w wyścigach” – ciekawie brzmi to w zestawieniu z wynikami ekip Haasa czy Williamsa. „To znacząco zwiększyłoby zaangażowanie fanów, a także podniosłoby wartość mistrzostw świata w oczach zaangażowanych stron oraz podmiotów stanowiących źródło przychodów, takich jak nadawcy i organizatorzy wyścigów” – z pewnością amerykański zespół nie pomógłby w walce o amerykański rynek telewizyjny. „Inaczej spojrzelibyśmy na wnio-

sek o zgłoszenie zespołu do mistrzostw w sezonie 2028 z jednostką napędową GM lub jako zespołu fabrycznego GM lub też jako klienta GM projektującego we własnym zakresie wszystkie komponenty dopuszczone przepisami” – wszystko jest OK, ale wówczas zostanie wprowadzony Concorde Agreement, który zwiększy kwotę wpisowego.

(Nie)świeża wiadomość

Kiedy wydawało się, że już nic nie przebijie zamieszania związanego z przenosinami zawodników, dostaliśmy wiadomość, która jeszcze bardziej wstrząsnęła padokiem F1. Okazało się, że Christian Horner, szef Red Bulla, jest podejrzewany o niestosowne zachowanie wobec jednego z pracownikó ekipy. Firma matka mocno strzeże informacji na temat dochodzenia, ale wygląda na to, że szef ekipy miał wysłać do jednego z pracowników niestosowne wiadomości oraz zachowywać się w nieodpowiedni sposób na imprezie w górskim kurorcie. Oczywiście nikt nie zna szczegółów, ale wydaje się, że cała sprawa była „tajemniczą poliszynela”. Nikt się nie wypowiada oficjalnie, ale podobno takie zachowanie szefa Red Bulla nie było niczym nowym w padoku. Dodatkowo pojawiła się informacja, że poszkodowana osoba, która nadal pracuje w ekipie, odrzuciła propozycję umowy w wysokości 650 tys. funtów. Sprawa jest prowadzona przez niezależnych adwokatów i może potrwać jeszcze kilka tygodni. – Postępowanie nieuchronnie doprowadziło do rozproszenia uwagi, ale mimo wszystko zespół jest bardzo zjednoczony. Wszyscy koncentrują się na nadchącym sezonie. Wszystko przebiegało zupełnie normalnie. Wsparcie było fantastyczne. Postawiono mi pewne zarzuty, którym kategorycznie zaprzeczam. Dochodzenie jest prowadzone w trakcie przygotowań do sezonu i mam nadzieję, że dobiegnie końca w nieodległej przyszłości – tak całą sprawę i zamieszanie wobec swojej osoby komentuje sam zainteresowany. Czy zamieszanie w mistrzowskiej ekipie wpłynie na wyniki? Jak będzie traktowany odchodzący z Mercedesu jego lider? Czy Carlos Sainz wywalczy miejsce w nowej ekipie? Kto będzie „czarnym koniem”? Pierwsze odpowiedzi już za dwa tygodnie.

Florian Wallenbroom



Konkurs z Bundesligą **XXVI edycja**

Znasz się na niemieckim futbolu, lubisz rywalizację i pragniesz się sprawdzić na tle najlepszych? Wystartuj w Konkursie z Bundesligą i zdobądź bardzo atrakcyjne nagrody ufundowane przez sponsora konkursu – firmę APN.

Przed nami znów niezwykle emocjonujące futbolowe miesiące – wystartowała runda wiosenna Bundesligi i 2. Bundesligi. W związku z tym na łamach „Wochenblatt.pl” rozpoczynamy nasz tradycyjny Konkurs z Bundesligą – XXVI edycję, która potrwa do zakończenia sezonu nad Renem, czyli do 20 maja 2024 r.

Współorganizatorem i głównym sponsorem konkursu jest firma APN, która ufundowała trzy bardzo atrakcyjne nagrody, o których poinformujemy uczestników naszej zabawy w jednym z najbliższych wydań „Wochenblatt.pl”.

Regulamin

O kolejności miejsc grających decydować będzie łączna liczba punktów, które uczestnicy naszej zabawy będą gromadzić do końca konkursu. Co tydzień publikować będziemy na łamach naszej gazety

kupon z czterema pytaniami dotyczącymi Bundesligi, a także 2. Bundesligi.

Regularnie też co tydzień w wydaniach „Wochenblatt.pl” i na naszej stronie internetowej prezentowana będzie aktualna klasyfikacja bieżącej rundy oraz klasyfikacja łączna z imionami, nazwiskami grających i miejscowościami ich zamieszkania.

Nagrody wręczymy zwycięzcom na uroczystym zakończeniu konkursu w pierwszym tygodniu czerwca 2024 r.

w redakcji „Wochenblatt.pl” lub w siedzibie firmy APN w Opolu.

Uwaga: Wszyscy czytelnicy naszej gazety e-paper mają możliwość wysyłania odpowiedzi za pomocą e-maila: r.urban@wochenblatt.pl. Należy jednak pamiętać, że za każdy zakupiony abonament przysługują tylko jeden zestaw odpowiedzi.

Informacje dla grających:
www.wochenblatt.pl

Czołówka klasyfikacji trzeciej rundy

1. Roland Czernia	Mysłowice	34	10. Sebastian Parcej	Tarnowskie Góry	30
2. Tomasz Sordoń	Jastrzębie-Zdrój	34	11. Waldemar Jaskot	Tychy	30
3. Janusz Lewicki	Wałbrzych	32	12. Tomasz Ciesielski	Czeladź	7
4. Grzegorz Załoga	Opole	32	13. Tomasz Smolik	Częstochowa	6
5. Dariusz Pietruszka	Wodzisław Śl.	32	14. Wolfgang Kowalski	Ruda Śl.	6
6. Andrzej Kula	Pyskowice	32	15. Rafał Kempa	Opole	6
7. Zbigniew Rudzki	Wrocław	32	16. Tomasz Pietrzak	Mikołów	6
8. Magdalena Szymczyszyn	Opole	32	17. Antoni Szymanek	Gliwice	4
9. Łukasz Malczewski	Zabrze	30	18. Jan Kieloch	Katowice	4

Teoretycznie wyniki trzeciej serii nie były wysokie i absolutnie możliwe do przewidzenia i trafienia. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że była okazja do zainkasowania 30 punktów bonusowych i jednorazowego zdobycia aż 67 oczek. Tak się jednak nie stało. Praktyka pokazała, że rezultaty, które padły, sprawiły grającym duże problemy. W tej sytuacji największy zyskał Zbigniew Rudzki, który ustrzelił 32 punkty i został samodzielnym liderem klasyfikacji łącznej.

Piąta seria pytań konkursowych (5/1663, termin nadsyłania rozwiązań: 1.03.2024 r.)

- Wytypuj dokładnie (z brankami) wynik meczu 24. kolejki 1. Bundesligi SC Freiburg – Bayern München (APN).
- Wytypuj dokładnie (z brankami) wynik meczu 24. kolejki 1. Bundesligi 1. FC Köln – Bayer 04 Leverkusen.
- Wytypuj dokładnie (z brankami) wynik meczu 24. kolejki 1. Bundesligi VfL Bochum – RB Leipzig.
- Wytypuj dokładnie (z brankami) wynik meczu 24. kolejki 1. Bundesligi VfL Wolfsburg – VfB Stuttgart.

Czołówka klasyfikacji po trzech rundach

1. Zbigniew Rudzki	Wrocław	96	12. Dariusz Kopczyński	Bielsko-Biała	42
2. Grzegorz Załoga	Opole	92	13. Tomasz Karaś	Kędzierzyn-Koźle	42
3. Roland Czernia	Mysłowice	75	14. Tomasz Smolik	Częstochowa	42
4. Jerzy Szygula	Rybnik	68	15. Tomasz Sordoń	Jastrzębie-Zdrój	42
5. Rafał Kempa	Opole	68	16. Antoni Szymanek	Gliwice	41
6. Łukasz Malczewski	Zabrze	68	17. Arkadiusz Bednarz	Wrocław	40
7. Janusz Lewicki	Wałbrzych	68	18. Wolfgang Kowalski	Ruda Śl.	40
8. Waldemar Jaskot	Tychy	66	19. Bożena Wandzik	Katowice	38
9. Jan Kieloch	Katowice	44	20. Tomasz Rudnicki	Wrocław	38
10. Jerzy Maurer	Nakło	44	21. Tomasz Ciesielski	Czeladź	38
11. Dariusz Pietruszka	Wodzisław Śl.	43	22. Andrzej Kula	Pyskowice	37

PRACA

NIEMIECKA FIRMA APN
Personal Service GmbH

W PRODUKCJI, LOGISTYCE ORAZ DLA FACHOWCÓW

- Niemiecka umowa o pracę
- Darmowe zakwaterowanie w Niemczech
- Wysokie wynagrodzenie z należnymi dodatkami
- Urlaubsgeld, Rentenversicherung
- Transport do Niemiec

Informacje pod nr telefonu
+48 532 774 996 lub +49 491 9285 412



Konkurs z Bundesligą APN

Kupon konkursowy 5/1663,
termin nadsyłania rozwiązań – 1.03.2024 r.

1. 3.

2. 4.

Imię, nazwisko:

Miejscowość: Kod pocztowy:

Ulica i nr domu: Nr telefonu:

Projekt i realizacja konkursu: Krzysztof Świerc

Und zum Schluss: Unser Kreuzworträtsel

Wie gut kennen Sie die deutsche Küche? Testen Sie sich mit unserem kleinen Kreuzworträtsel. Tipp: Bei

dem gesuchten Lösungswort handelt es sich um eine süße Spezialität aus der Hamburger Küche.

- Ein bekanntes Kartoffelgericht aus dem Erzgebirge sind die sogenannten ...
- Eine typisch nordwestdeutsche PINKELWURST serviert man traditionell mit ...
- Wie wird in Hessen der beliebte Apfelwein genannt?
- Welches Pfälzer Regionalgericht war die Leibspeise des früheren Bundeskanzlers Helmut Kohl?
- Welches Bundesland bringt man mit dem Gericht „Dibbelabbes“ in Verbindung?

- Kaffee mit Rum, Zucker und Sahne nennt man in Schleswig-Holstein „...“.
- Eine echte Berliner Weißer schmeckt klassischerweise nach Himbeere oder ...
- Eisbein mit Sauerkraut und Erbspüree nennt man in Sachsen-Anhalt „Bötel mit Lehm und ...“.
- Thüringen hat nicht nur die Rostbratwurst zu bieten, sondern auch die berühmten Thüringer ...
- Welches Insekt wird mit einem deutschen Kuchenklassiker in Verbindung gebracht?

Die Lösung ist:

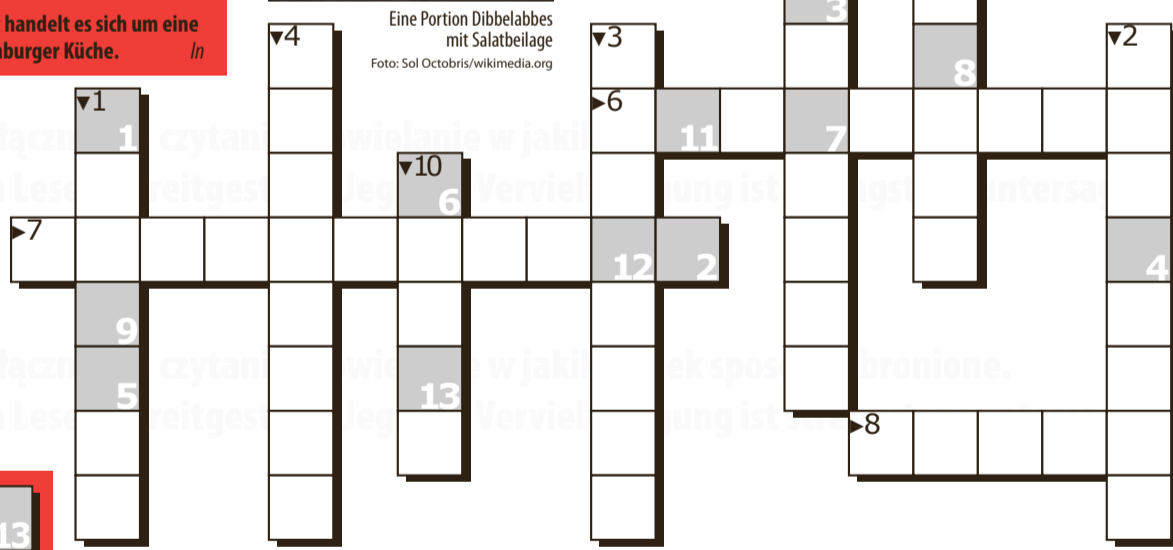
1 2 3 4 5 6 7 8 9 C 11 12 13



Eine Portion Döner Kebab mit Salatbeilage
Foto: Sol Octobris/wikimedia.org

Die Lösung aus der letzten Ausgabe: Marzipan

Hinweis: „ß“ wird zu „ss“; „ä“ bleibt „ä“; „ü“ bleibt „ü“; „ö“ bleibt „ö“.



WOCHENBLATT.pl

Impressum (Stopka redakcyjna)

Die Herausgabe der Zeitung ist dank finanzieller Förderung des Ministeriums für Inneres und Verwaltung sowie des Auswärtigen Amtes mittels des Instituts für Auslandsbeziehungen möglich.



Zrealizowano dzięki dotacji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji i (za pośrednictwem Instytutu Stosunków Kulturalnych z Zagranicą) Ministerstwa Spraw Zagranicznych Republiki Federalnej Niemiec.

Redaktionsanschrift/adres redakcji: ul. Juliusza Słowackiego 10, 45-364 Opole, E-Mail: media@vdg.pl

Chefredakteur/redaktor naczelny: Dr. Rudolf Urban

Redaktion/redakcja: Anna Durecka: Schlesien/Śląsk, Allerlei/Różności; Krzysztof Świerc: Sport, Wirtschaft/Gospodarka; Lucas Netter (ifa-Redakteur/dziennikarz z ramienia ifa): Aus den Regionen/Z regionów

Übersetzung/tłumaczenia: Andrzej Szypulski

Korrektur/korekta: Jeremias, Renata Żemojcin

Verlagssekretariat, Vertrieb, Marketing/sekretariat wydawnictwa, sprzedaż, marketing: reklama@wochenblatt.pl

Onlineredaktion/redakcja strony www:

Manuela Leibig, Lucas Netter

Homepage/storna internetowa: www.wochenblatt.pl

Herausgeber/wydawca: Związek Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce, ul. Słowackiego 10, 45-364 Opole

Nr indeksu 368202

Satz/skład komputerowy: LARES – Mateus Joschko

Druck/druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Auflage/nakład: 3.600

Kontakt: Redaktionsbüro/biuro redakcji:

Tel./Fax +48 77 45 46 556

Abonnement/prenumerata: Redaktion/redakcja, Poczta Polska SA, Ruch SA, www.prenumerata.ruch.com.pl;

Tel. 22 693 70 00

Konto bankowe: ING Bank Śląski, 88 1050 1504 1000 0024 3720 8073

Bankverbindung: ING Bank Śląski, IBAN: PL88 1050 1504 1000 0024 3720 8073, SWIFT Code (BIC) INGBPLPW

Unverlangt eingesandte Manuskripte werden nicht zurückgeschickt. Die Redaktion behält sich vor, Zuschriften und Leserbriefe sinngemäß zu kürzen. Die Redaktion haftet nicht für den Inhalt der Anzeigen. / Zastrzegamy sobie prawo skracania nadesłanych tekstów; materiałów niezamówionych nie zwracamy. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Die Publikation gibt lediglich die Ansichten des Autors/der Autoren wieder und darf nicht als offizielle Meinung des Ministers des Inneren und der Verwaltung verstanden werden.